

WYKONAWCZA MIESIĘCZNA 900 M. Z dostawą
w miejscach lub przesyłką pocztową 1000 M.
Za granicą 1400 M.
REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Lwów, ul.
Chłopa 4. Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

GAZETA

CENA POJEDYŃ-
CZEGO NUMERU **40 Mk.**

Wychodzi codziennie o godzinie
6-tej rano.

PORANNA

Nr. 6427.

Lwów, środa 5. lipca 1922.

Rok XIII.

Wojska polskie nad Odrą. Możliwość przedłużenia sesji sejmowej.

Nominacja p. Jastrzębskiego na min. skarbu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lipca.

(m) P. Jastrzębski, po odbyciu wczoraj dłuższej konferencji z tymczasowym kierownikiem Ministerstwa skarbu dr. Zaczkiem i wicemin. Mar-
kowskim, którzy przedstawili mu szczegółowy stan obecny finansów, oświadczył prezydentowi ministrów p. Śliwińskiemu, że tekę przyjmuje.

Wobec tego p. Śliwiński udał się do Naczelnika Państwa i przedłożył mu dekret nominacyjny p. Jastrzębskiego.

Wczorajsza Rada Ministrów obradowała nad sprawami stojącymi w związku z expose rządowym, które będzie przedstawione Sejmowi na śródowym posiedzeniu plenarnym.

Możliwość przedłużenia sesji sejmowej.

LEWICA GROZI W TYM WYPADKU GREMIALNEM ZŁOŻENIEM MANDATÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4. lipca.

(m.) W kuluarach sejmowych krążyła wczoraj pogłoska o możliwości przedłużenia kadencji sejmowej.

Zapytywany w tej sprawie przez dziennikarzy pos. dr. Stesłowicz oświadczył, że nie jest to wykluczone, a zależy to będzie od

postawy, jaką zajmie wobec p. Śliwińskiego większość sejmowa.

W kołach lewicowych natomiast uważają, że dążenie do przewleczenia sesji może spowodować złożenie mandatów przez całe stronnictwo.

strony stronników oskarżonego, strzeżona jest przez wzmocnione posterunki policyjne. Świadków powołano ogółem 65, z tych 18 ze strony oskarżenia, resztę ze strony obrony. Na czele trybunału stoi wiceprezydent sądu p. Gumński, oskarża prokurator Rettinger, bronią adwokaci Duracz i Jan Dąbrowski. Sprawy będące przedmiotem oskarżenia datują się jeszcze z jesieni ubiegłego roku, gdy pos. Dąbał na kilku wiecach w Warszawie nawoływał do zamachu na ustroj państwowy polski i do obalenia tego ustroju.

Z powodu nie przybycia 17 świadków, którzy posiadają dla oskarżenia zasadnicze znaczenie, prokurator wniósł o odroczenie rozprawy do dnia jutrzejszego. Z tego powodu wywiązała się kontrowersja między stronami. W końcu trybunał przychylił się do wniosku prokuratora.

Niestawienie szeregów świadków sąd uznał za usprawiedliwione, m. in. marszałek Trampczyński, który zapowiedział, że będzie mógł przybyć dopiero we środę. Na innych opornych świadków nałożono grzywny po 4000 mk. i zarządzone przymusowe doprowadzenie. W rzędzie świadków, którzy nie usprawiedliwili swego niestawienia, znajdują się posłowie Barlicki (PPS.) i Łańcucki (komunista). Ze względu jednak na ich nietykliwość, sąd nie mógł zastosować względem nich żadnego represyjnego środka.

Dolar idzie w górę — marka niem. spada.

Wiedeń, 3. lipca.

Podobnie, jak w Berlinie, tak i w Wiedniu, na giełdzie notowana jest gwałtowna zwyżka dolarów. Na hasło „Precz z marką

niemiecką! — dolar podniósł się z 380 na 407. Niemieckie papiery przemysłowe straciły popyt. (AW).

Proces posła Dąbala o zdradę stanu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 4 lipca.

(m) Wielką sensację wywołało tu rozpoczęcie w warszawskim sądzie okręgowym procesu

karnego przeciwko posłowi komunistycznemu Tomaszowi Dąbałowi.

Sala rozpraw w obawie przed ekscesami ze

MONOPOL TYTONIOWY.

Warszawa, 3. lipca.

Ustawa sejmowa o monopolu tytoniowym wchodzi z dniem 3. b. m. w życie. (AW).

POD WRAŻENIEM WYCIECZKI DO POLSKI.

Rzym, 3. lipca.

Dziennikarze włoscy, którzy powrócili z wycieczki do Polski, zamieszczają w swoich dziennikach artykuły pełne sympatii dla narodu polskiego.

„Corriere della Sera“ pisze: „Włochy sympatyzowały zawsze z Polską. To też interesy Polski były gorąco bronił na konferencji pokojowej, zarówno przez delegację włoską, jak i przez całą prasę włoską“. Dziennik zanacza, że ścisła współpraca polityczna i ekonomiczna jest zapewniona w stosunkach polsko - włoskich, które obecnie są bardzo serdeczne. (PAT).

REWOLUCYA W TURKESTANIE.

Berlin, 3. lipca.

Z Helsingforsu donoszą, że ruch rewolucyjny w Turkestanie rozszerza się. Buchara, Samarkanda i Ashabad zostały zajęte przez rewolucjonistów. Gubernator Turkestanu zabity. (PAT).

ODDZIAŁ LIKWIDACYI DEMOBILU WOJSKOWEGO „DEMAT“

sprzedaje:

Samochody, odpadki wełniane, bawełniane i papierowe, szmelc blaszany, lokomobile, kotły, igły do maszyn Skórę, czapki, odpadki papierowe i parczane, naczynia aluminiowe, dynamo-maszyny, szpadle, pompy, latarnie, szkło okienne, wozy i ich części
Motory benzynowe, kabel ziemny, obręcze żelazne
Wełnę, urządzenie fabryki wody sodowej

w Warszawie

w Grudziądzu
we Lwowie
w Łodzi

Szczegóły patrz:

„Demobil“ zeszyt 39^{ty}

Termin składania ofert 19 lipca 1922 r.

6247

Gazeta Bankowa

największe czasopismo ekonomiczne w kraju wychodzi 10 i 25. każdego miesiąca. Cena zeszytu 300 Mk. prenumerata kwart. 1800 Mk. — W przygotowaniu dwa wielkie Numery Targowe wydać się mające z okazji II. Targów Wschodnich. Ogłoszenia we wszystkich językach przyjmuje Adm. Gazety Bankowej we Lwowie, ul. Zimorowicza 5. Tel. 581. Po otrzymaniu 150 Mk. w gotówce lub znaczkach pocztowych wysyła się egzemplarz okazowy pod opaską pol. cona.

Tajna organizacja w Gdańsku.

Gdańsk, 4. lipca.

Na zgromadzeniu socjalistów niezawisłych, które odbyło się na znak protestu z powodu zamordowania Rathenau'a, jeden z mówców Fischer wykazywał, że podobnie, jak w Niemczech, również i w Gdańsku istnieją tajne organizacje, których celem jest wywołanie przewrotu politycznego w wol-

nem mieście. Organizacje te cieszą się całkowitem poparciem władz gdańskich. Drugi mówca poseł Mau zaznaczył, że osławiony agitator nacjonalistyczny Kunze na zgromadzeniu, odbytem w Gdańsku, publicznie nawoływał do zamordowania Rathenau'a. — (PAT).

Granice Polski od wczoraj sięgają do Odry.

Katowice, 4. lipca.

W poniedziałek o godzinie 11 przed południem odbyło się w Rybniku uroczyste podpisanie protokołu przyjęcia obszarów G. Śląska na podstawie traktatu wersalskiego i mocą decyzji państw sprzymierzonych z dnia 21. października 1921 r. W uroczystości brały udział liczne stowarzyszenia i tłumy publiczności. Władze międzysojusznicze reprezentował pułkownik Bernazzo, który przemówił do wojewody Rymera imieniem komisji międzysojuszniczej, oddając mu jako przedstawicielowi Polski obszary G. Śląska. — Następnie wojewoda Rymer podpisał odnośny protokół. Z kolei przemówił wojewoda Rymer, dziękując imieniem rządu i ludu górnośląskiego komisji międzysojuszniczej za sumienne i sprawiedliwe przygotowanie oraz przeprowadzenie plebiscytu, jakoteż za sprawiedliwe sprawowanie rządu w tym kraju. Dziękuję następnie gen. Lerond'owi, który z nadzwyczajnym oddaniem się wykonywał swój ciężki ob-

owiązek. Dziękuję wreszcie wszystkim członkom i funkcjonariuszom komisji międzysojuszniczej cywilnym i wojskowym.

Następnie wyraził nadzieję, że zadzierżgnięte węzły z przedstawicielami państw sprzymierzonych przyczynią się do wspólnej współpracy nad pokojem. Pułkownik Bernazzo wzruszony temi objawami uczuć, w serdecznych słowach dziękując wojewodzie. Starosta dr. Krupa wyraża podziękowanie powszechnie znanemu i szanowanemu Calonderowi.

Następnie kompania strzelców francuskich oddała honory sztandarom państw sprzymierzonych, które zastąpiono na ratuszu sztandarami o barwach polskich. Wojsko sprezentowało broń a zewsząd odezwały się entuzjastyczne okrzyki: „Niech żyje wolna i niepodległa Polska“. Z tą chwilą objęto w posiadanie całe przyznane Polsce obszary G. Śląska. Wkońcu wznoszono okrzyki na cześć Francji i Anglii. Granice Rzeczypospolitej Polskiej sięgają z dniem dzisiejszym aż do Odry.

Francuzi w obronie Polaków biją Niemców.

GWAŁTY NIEMIECKIE W ZABRZU. — INTERWENCJA FRANCUZÓW. — 11 NIEMCÓW ZABITYCH.

Paryż, 3. lipca.

Agencja Havasa rozesała o wypadkach w Zabrze następujący komunikat: Francuski patrol interweniował, chcąc przeszkodzić Niemcom w wyrzuceniu na ulicę ruchomości nieobecnych w mieście Polaków. Patrol został przyjęty przez Niemców ogniem karabinów ręcznych i maszynowych, przyczem zginął jeden Francuz, a trzech zo-

stało ranionych. Komenda wojskowa powiadomiona o wypadkach, wysłała natychmiast oddział piechoty i oddział karabinów maszynowych na pomoc patrolowi.

Po stronie niemieckiej jest 11 zabitych, których identyczności nie można było stwierdzić. Większa część zabitych trzymała jeszcze rewolwery w rękach.

„Radykalne argumenty“ chłopskich radykałów.

KAMIENIE I REWOLWERY PRZEMAWIAJĄ NA WIECU POŚLA OKONIA

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lipca.

(m) W sprawie zajścia na wiecu, zwołanym onegdaj przez pośła Okonia, nadchodzą następujące szczegóły:

Wiec ten, pod firmą „Chłopskiego stronnictwa radykalnego“ odbywał się pod gołym niebem przy ul. Ludnej przy udziale około 8000 uczestników. W czasie wiecu nieznana grupa ludzi wywołała bójkę, podczas której poczęły się sypać kamienie i śgily, oraz padło kilka strzałów rewolwerowych.

Kto strzelał, nie zdołano dociec.

Wkrótce po zajściu zjawił się komendant policji państwowej, oraz pogotowie policyjne, które zatrzymało 4 osoby, wypuszczając je jednak wkrótce.

Od uderzeń kamieniami kilka osób z pośród uczestników wiecu odniosło lżejsze obrażenia. Pogłoski, jakoby jedna osoba została zabita, są zupełnie pozbawione podstawy.

Prowokacje prasy sowieckiej.

Charków, 3. lipca.

Prasa ukraińska ogłasza treść obszernej noty w sprawie jeńców ukraińskich w po-

szczególnych obozach koncentracyjnych w Polsce. Notę tę wręczył pełnomocny delegat ukraiński przewodniczącemu delegacji pol-

skiej dla spraw repatriantów w Warszawie. Równocześnie z tem „Komunist“ i „Proletarij“ zamieszczają artykuły w tonie nieprzyzwrotnym i prowokującym, wzywając rząd ukraiński do zastosowania agresywnej polityki wobec rządu polskiego. (AW).

WYJAZD AMERYKAŃSKICH HALLER-CZYKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. lipca.

(m.) Celem wypełnienia zobowiązań, zaświadczonych wobec ochotników zdeobilizowanej armii gen. Hallera, pochodzących z Ameryki, rząd polski wysyła obecnie ostatnie transporty do Ameryki. Transporty te odejdą z końcem lipca lub z początkiem sierpnia. Koszty przewozu poniesie rząd polski.

W TRYPOLISIE ZNOWU POWSTANIE.

Rzym, 3. lipca.

Ostatnie wiadomości z Trypolisu opisują walki między wojskami włoskimi a powstańcami wokoło Arizii. Powstańcy zostali rozprośzeni, zostawiając 140 zabitych, 300 namiotów, broń i amunicję. Włosi stracili 17 żołnierzy i 1 oficera. (AW).

POWSTAŃCY IRLANDZCY NIE KAPITULUJĄ.

Dublin, 3. lipca.

Arceybiskup, lord-major miasta oraz sekretarz „partii pracy“ przedstawili szefom powstańców propozycję. Powstańcy propozycję tę odrzucili, wobec czego wojska rządowe zaatakowały przy użyciu karabinów maszynowych i samochodów pancernych siły powstańcze, wypierając je z wielu pozycji i biorąc 400 jeńców do niewoli. Donoszą o wybuchach min w wielu miejscach.

Dzisiaj o godzinie 1 rano rozpoczęła się na nowo żywa wymiana strzałów. (PAT.)

DE VALERA DOWODZI OSOBIŚCIE POWSTANIEM W IRLANDYI.

Londyn, 3. lipca.

Powstańcy w Dublinie oszańcowali się w głównej ulicy miasta w bloku domów o froncie 200 metrów. W bloku tym jest kilka wielkich hoteli, które opróżniono z gości. Domy te połączyli powstańcy tunelami. Przypuszczają, że dowodzi tam de Valera. Republikanie obsadzili przeciwny front ulicy. Rano nastąpił atak automobilu pancernego na wojska wolnego państwa. Wojska te odpowiedziały gwałtownym ogniem. (WBK).

NADESZŁANE.

„DAME“

Nr. 19 (lipiec) do nabycia w Biurze dzienników E. SCHERERA, Pasaż Hausmana l. 9. — Wysyłka do wszystkich miejsc kąpielowych. 4683

Dyskretna uwaga

pod adresem Pań.

Pieć będzie czystutka i ponętna, oddech świeży, przyjemny, gibkość ciała, humor i dowcip, jeżeli trawienie w porządku. Zażyj rano Puryfig. Dostaniesz go w każdej aptece lub składzie aptecznym. (Skład apteka Miłkolascha). 6099

Jak rząd „poprawia“ byt urzędników

ZMIANA MNOŻNEJ I MNOŻNIKA, A REZULTAT TEN SAM!

Lwów, 4. lipca.

Rada ministrów opracowała nowy projekt płac urzędniczych.

Zasada mnożnika i mnożnej została zachowana. Mnożnik waha się od 200 do 250. Mnożną będzie na razie 2000 marek.

Utrzymano 12 stopni płacy, każdy zaś stopień podzielono na 3 kategorie. Urzędnik przenosi się co 3 lata do wyższej kategorii.

Dodatek za studia wyższe zniesiono, natomiast przyznano odpowiednim urzędnikom płace o dwie kategorie wyższe. Dodatek ro-

dzinny zwiększa mnożnik o 6 do 12 punktów.

Według planu powyższego urzędnik np. VIII. rangi pobierałby w kategorii A. (mnożnik 36) 72.000, w kategorii B. (mnożnik 38) 76.000, w kateg. C. (mnożnik 40) 80.000 mk. miesięcznie.

Innymi słowy, pensje urzędników państwowych według tego nowego planu nie różniłyby się w niczem od poborów, przyznanych na lipiec b. r., które żadną miarą rzeszy urzędniczej zadowolić nie mogą!

Stopniowy wzrost zatrudnienia w przemyśle.

NAJSŁABSZY WZROST W MIESIĄCU MAJU WYKAZUJE MAŁOPOLSKA.

Lwów, 4. lipca.

Wydział statystyki pracy Głównego Urzędu Statystycznego, na podstawie miesięcznej ankiety o liczbie zatrudnionych robotników w początku maja, w porównaniu z początkiem kwietnia, na którą odpowiedziało 2.290 przedsiębiorstw, obliczył, że ogólna liczba zatrudnionych robotników wzrosła w tym okresie czasu o 2,9 procent.

Zniżki zatrudnienia nie wykazuje żadna gałąź przemysłu. Wzrost jest najsilniejszy w przemyśle budowlanym (o 20,5 procent) i w przemyśle mineralnym (o 18 procent), co tłumaczy się zwykłymżywieniem sezonowym.

oraz w przemyśle garbarskim (o 7,6 proc.).

W przemyśle spożywczym wzrost wynosi 3,7 proc., w odzieżowym 2,8 proc., włókienniczym 2,7 proc., metalowym, maszynowym i chemicznym 1,6 proc., drzewnym 1,4 proc., papierniczym 0,1 proc. i poligraficznym 0,9 proc.

Z poszczególnych dzielnic najwięcej przybyło robotników w b. dzielnicy pruskiej (o 6,6 proc.), następnie w b. Kongresówce (2,6 proc.), najmniej w Małopolsce (1,4 proc.).

Liczba zatrudnionych kobiet wzrosła znacznie silniej (o 4,2 proc.), niż liczba zatrudnionych mężczyzn (2,4 proc.).

Kontrasty życia w Łodzi.

(Korespondencya „Gazety Porannej“.)

Łódź, w lipcu.

Wyobraźcie sobie ulicę Legionów rozciągniętą na długość pięciokrotnie a pozbawioną wszelkich plantacyi. Przedstawcie sobie, że zamiast kanałów bokami tej ulicy ciągną się rynsztoki, a nimi sączy się nieokreślona bliżej ciecz. Dalej, że pomiędzy szeregiem gmachów w rodzaju Sprechera lub p. Strojnowskiego stoją chałupki parterowe kryte gontami lub nieraz i papą asfaltową, a będziecie mieli obraz głównej ulicy wielkiego miasta Łodzi.

Oto ulica Piotrkowska: długa, kamienna, licha bez kawałka skweru, bez jednego niemal drzewa

zielonego, na któremby oko zmęczone, ohydnyemi szyldami niezliczonych sklepów i sklepików odpocząć mogło. Na tem tle publiczność przeważnie ta, jaką we Lwowie znamy z rogów ulicy św. Stanisława.

Bokami tej głównej arteryi łódzkiej ciągną się pałace czynszowe i fabryki, wytworne cukiernie mieniają się ze sklepikami na „szwarc, mydło i powidło“. Wielkie banki z małymi bankczkami.

Wszyscy się śpieszą, pędzą, potracają i krzyczą, tyle czasu zużywając na „robienie pieniędzy“, że nie ostaje im nic prawie, lub mało na samo ży-

cie. To też atmosfera tu jest nieraz całkiem niemożliwa. Wśród tego zgiełku niema ani odrobiny miejsca na piękno życia. Wszak Łódź niemal trzy razy większa od Lwowa niema jednego możliwego budynku teatralnego. Łódzianie bowiem nie potrzebują teatru. „Stać nas na teatr w Warszawie“, powiadają, ale i do Warszawy jeżdżą nie po to, aby iść do teatru.

Dopiero wieczorem zmienia się trochę wygląd łódzkiej ulicy. Gdy znikają ogromne wozy załadowane „towarem“, gdy zjeżdżają do domów businessmanky łódzkie i z innych stron, a w ich miejsce na ulicy zjawiają się damy z towarzystwa i do towarzyszywa.

I teraz przewalają się tłumy przez to łódzkie korso bez końca — zalegają werandy cukierni, zatopione w blasku elektrycznych słońc.

Wszystko tu inne niż we Lwowie. Tranwaie kursują do północy, zaś na linii międzydworcowej, przez całą noc. Wówczas:

Łódź s'amuse. Rozsypuje się więc po ogródkach, w których grają różne damskie i niedamskie orkiestry lub przynajmniej orkiestry. Ogródków takich widziałem kilkanaście. Zagnieżdżone w podwórzach i otoczone wielopiętrowymi blokami kamienic składają się z kilku biednych chorych drzew, kilku lamp łukowych i mniej lub więcej „szczytowego“ urządzenia restauracyjnego.

Tutaj się bawią łódzkie „süsse Mädel“ ze swoimi przyjaciółmi, różni kantorzyści i panny sklepowe i wogóle cały ten dziwny tłum ludzi, którzy robią w różnej manufakturze.

High-life natomiast spędza wieczory w Grand Hotelu albo w Etablissement „Manuteufel“, coś co jest ala lwowski „Bristol“ przedwojenny ale naturalnie na wiele większą skalę.

Tylko żał, że wśród tego wieczornego morza tłumów, powozów i barwnych karosyrii wytwornych automobili, wśród uśmiechów i gorących spojrzeń uróżwionych dyskretnie dam, wśród domorostych Zgiersko-Pabjanickich Anglików snują się ludzie o bladych, zmęczonych twarzach i ze wstydem wyciągają dłoń.

Dziwny widok! Zrazu się oburzam: Jak się taki człowiek w sile wieku i zdrowia nie wstydi żebrać; lecz prawie równocześnie przypominam sobie: To bezrobotny.

Panie, mówi do mnie: Nie ma roboty. Do fabryki nie można się docisnąć, wszędzie redukują albo robią trzy, cztery dni w tygodniu. I tak jest.

Łódź przechodziła i znów przechodzi kryzys. Produkcja mogłaby już dosięgnąć prawie przedwojennej — lecz nie ma zbytu. Nasz rynek we-

MARYA-JEHANNE HR. WIEŁOPOLSKA

FEMINA.

OPOWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Padły wkońcu rygle, gruchnął jeszcze jeden skrzyp, potem huk wstrząsnął posadami, jakby w jakiejś najgłębszej studni eksplodowała armata i to wszystko przeszło nagle, bezpośrednio, zatrważająco, w najcichszy, najbardziej nikłością swoją przejmujący ton:

— aaaaaa.....

Całe wnętrze otwartej przed nimi czeluści, wypełnione było po same brzegi, jak dzban, tym jednym tonem:

— aaaaaa..... tak jak przed tysiącem lat, w kraju gdzie „dzień jest złoty, wieczór kredowy, a noc modra“ wypełniał się o wschodzie słońca podobnie niewytłumaczonym nigdy dźwiękiem, posag Memnona. Tu wszelako płakał nie spłż, nie kamienna tęsknota, nie duchy, nie wiatry czarownej pustyni Libijskiej, ale ludzie. Przeniesieni widocznie przed chrwila, leżeli w chrobocie własnych, połamanych kości, jak zwierzę leśny leży wśród suchych, trzeszczących liści jesiennych.

A może płacz ten, był także sztucznym tylko, bezbolesnym wzmożeniem jednego nie znaczącego, zasadniczego dźwięku. Wszystek szmer i szept stawał się orkanem w tym niesamowitym

gmachu.

Mnich rozświetlił łuczywo i wiódł tym iskrzącym biczem po twarzach leżących. Łuczywo to oświetlało także jego anielską twarz, skupiając się na złotej poświacie brwi i rzęs.

Dziwna cisza i łagodność wiały z tego obrazu, z zarysu delikatnej, słodkiej twarzy mnicha, nachylonej ku ziemi, ze złotej poświaty jego brwi i rzęs, pod któremi wyczuwało się jedynie grozę jego oczu. W całym tem wnętrzu zresztą, tak samo szemrała jakaś dławiąca słodycz, jakaś łagodna cisza i — tak samo — wyczuwało się poza nią grozę oczu utajonych.

— Oto fra Landolfo... przeciął ciszę chłodny głos. Oto Diego, oto Ortiz y Sanza, a oto Berenice.

Don Gregorio patrzył w niemym zachwycie na wywoływanych.

— Gratia, gratia, reverendissime... Dziś jeszcze przysięgę pomocników moich po tych ludzi.

— Ale przysięgaj wasć odrazu i nosze, bo żaden z nich o własnych siłach nie wstanie.

— Zdumiewasz się, reverendissime, że ci stąd odchodzą żywi? zaczął Greborio przyjacielską rozmowę.

Anielska twarz zwróciła się ku niemu bez uśmiechu.

— Och! stąd w znaczeniu ziemskim nikt nie odchodzi. Każdy wraca prędzej, czy później. Nie wiedziałeś wasć o tem?

Jęk zniżył się o jeden stopień. Widocznie przestali zawodzić ci, których imiona wywołano.

Zapewne ostatnia, zwierzęca trwoga, czy o-

statnia nadzieja, położyła uludny szpon na ich zeschnię gardła.

II.

PARACELSUS

— Tak, jak geometra pszczoły, widzisz, stokróć łatwiejsza jest, niżli geometryja pająka, bo pszczoła ma wytknięty obszar zabudowania, a pająk ma nad sobą, nieograniczoną niczem przestrzeń, tak i łatwiejsza jest wszelka inna gałąź wiedzy ludzkiej, od wiedzy hermetycznej.

Don Gregorio pokiwiał głową w zadumie.

— Ja myślę, mistrzu, że każda gałąź ludzkiej wiedzy, nietylko ta hermetyczna, ma zawilosc geometryi pająka. Wchłaniam słowa twoje, jak nektar, jak ów niedoświadczony nasz złotonapój, nad którym biedzi się dotąd daremnie alchemia, ale spójrz na widnokrąg każdego uczonego! Czy ma on obszar wytknięty? Wszędzie wokół nas bezkres, my zaś bezkresu tego łupinki chwytały i łowimy tu i tam...

— Właśnie że nie „tu i tam“, że w pewien punkt tylko głupio zapatrzeni. Durni jesteście! splunął jako ostateczny argument Paracelsus. Błazny jesteście, w waszem pojęciu o tynkturze czerwonej i białej, o lwie czerwonym i białym, o magisterium dużem i małym — pojęciu, któryby po dwóch tysiącach lat fermentacji w waszych mózgach, nie uleczyło nawet szczura. O Imus ovillus!!!

(C. d. n.)

SZKŁA ZEISS'A PUNKTALNE

z oryginalnymi znakami fabrycznymi ściśle do miary
u firmy

tylko SCHALL i EICHLER

Lwów, plac Maryński 1. 7, pod kawiarnią „de la Paix”.
(Wejście przez bramę). 4763

KINO LEW. Dziś we wtorek. 4go lipca
Karawana Śmierci wspaniałe dramaty wschodni w 6 aktach
ze znanym artystą **KAROLEM VOIGT** w gł.
rol. — Wspaniałe zdjęcia z natury. 4796

wewnętrzny jej nie wystarczy. Może gdy minęło przesilenie gabinetowe zaczną się pokojowe szukanie koneksji (czytaj „rynki zbytu”) być może, że Łódź odetchnie, że znikną ci co dziś w niej wbrew doli i zupełnie bez swojej winy muszą wy-

ciągać na ulicy zdolną do pracy dłoń po wsparcie.
Oby już dzień ten jak najprędzej zaświtał, w którym wszyscy co chcą pracować mogli pracować.

W. Gro.

Proces Puzappu.

(Czwarty tydzień rozprawy).

(§) Wczoraj nareszcie przystąpiono do ostatniego aktu rozprawy Puzappowskiej. Przed godziną dziesiątą rozpoczął przemówienie prok. Sywulak i uzasadniał prawie przez przeszło cztery godziny oskarżenie.

Większą część przemówienia poświęcił sprawie nieprawie sprzedanego wagonu cukru, oskarżając w szczególności Mindowicza, a z lekka atakując Nowaka.

Przeciw Rublowi i Komperdzie przemawiają w sprawie nieprawie sprzedanego cukru cały szereg zaniechań, które w razie ich niepełnienia, mogły przyczynić się do wyświeetlenia tej sprawy.

Zastanawiając się nad kwestią, kto jest poszkodowanym w tej sprawie, prokurator po odpowiednich wywodach dochodzi do przekonania, że cukier ten był własnością państwową i że wobec tego poszkodowanym jest państwo. Wobec tego oskarżenie Mindowicza, Nowaka, Rubla i Komperdy o sprzeniewierzenie 16.800 kg. cukru uważa za uzasadnione i stanowiące zbrodnię lichwy wojennej. Dopuszcili się bowiem machinacyi zdolnych do podrożenia ceny artykułów pierwszej potrzeby.

Z kolei omawia oskarżenie co do wagonu fig i innych owców sprawdzonych przy nadużyciu władzy przez Preczepow, przyczem Mindowicz pobrał więcej aniżeli się Agencji należało, zabierając różnicę dla siebie. Prokurator omawia następnie szczegółowo czyny zarzucone Jonasowi, który wedle jego zdania nie miał uprawnienia tem bardziej, że nie miał własnego towaru. Zastanawia się nad kwestią, czy Jonas i Seinfeld przeź swoje wciśnięcie się między producentem i konsumentem podrożala cena towarów przez nich dostarzonych, przyczem przyznaje, że przy faktach odnoszących się do firmy „Bracia Mazur” o tem mowy być nie może.

Z kolei omawia kwestję odpowiedzialności karnej Seinfelda, charakter dostaw wykonanych dla Agencji na podstawie polecenia Wamy, i charakter prawny Agencji handlowej i twierdzi, że przy wydawaniu towarów wyczuwa się złą wolę oskarżonych, uniemożliwiających Wamie dysponowanie towarami.

(p.) Prokurator zakończył swoje wywody powołaniem się na ówczesne stosunki, kiedy to kraj cierpiał najcięższe braki, a ludność surogatami chroniła się przed ostatecz. głodem, ze względu na co zbrodnicze manipulacje oskarżonych zasługują na najsurowszą karę.

Przemówienie prokuratora skończyło się o g. 1. w południe, poczem syndyk Banku Kredyt. Ziemińskiego dr. Wasser złożył deklarację, że instytucja ta nie przyłącza się do postępowania karnego i roszczeń cywilnych wobec oskarżonych się zrzeka z tem, że Bank Kredyt. Ziemiński, finan-

sujący Agencję, z powodu czynów oskarżonych, będących przedmiotem rozprawy, szkody nie poniosł (!) Podobne oświadczenie złożył także p. Lubieniecki imieniem firmy Lambert i Krzysiak.

Na tem rozprawę przerwano do godz. 4. po południu.

ROZPRAWA POPOŁUDNIOWA.

(§) Zabiera głos jako pierwszy adw.
dr. Pieracki,

obrońca osk. Mindowicza.

Przedstawiając na wstępie w ogólnych zarysach organizację i zakres działania Agencji, omawia szeroko sprawę cukru. Czyją on właściwie

KRONIKA.

—o—

Lwów, 4. lipca.

HALLERCZYCY A JÓZEF PIŁSUDSKI.

Polska prasa w Stanach Zjednoczonych donosi, że na zjeździe Stow. Weteranów Armii Polskiej, czyli Hallerczyków amerykańskich, odbytym w Cleveland z początkiem czerwca br. zapadła uchwała, by zwrócić się do Naczelnika Państwa Polskiego J. Piłsudskiego z prośbą o objęcie protektoratu nad wymienionem stowarzyszeniem.

—o—

Dziennikarze szwajcarscy w liczbie dwunastu osób przybywają dziś o godz. 8.55 rano do Lwowa. Na dworcu powitają ich przedstawiciele rządu, miasta i prasy, poczem, po spożyciu śniadania, udadzą się goście na zwiedzenie miasta, jego zabytków i muzeów. O godz. 2 min. 30 przyjmie ich obiadem w hotelu George'a Syndykat dziennikarzy polskich. Z kolei udadzą się do pa-

był własnością? Zawezwana przez prokuratora „siostrzyca” — generalną prokuraturę skarbu — nie jawiła się, bo państwo nie jest poszkodowane. Przedstawia czysto handlową rolę Banku w Agencji i takąż rolę przy kupnie cukru, który nie był własnością rządu, lecz tego, który ten cukier zakupił. Krytyczny cukier był cukrem bankowym z zastrzeżeniem, że tylko Wama ma prawo nim dysponować.

Wykazuje następnie, że w czasie inwazyi bolszewickiej znalazło się u nas mnóstwo cukru ukraińskiego, i że cukier został w całości wydysponowany i że w raportach wysłanych do Wamy niczego nie ukrywano, bo wykazano w nich i ubytek i przychód krytycznych 14.000 i 2000 kilo cukru. Nawet kasowe pieniądze za ten cukier zostały odprowadzone tam, gdzie należało. Zbija na stepnie zeznania świadka r. Schwarza. Obszernie omawia kwestję „manca”, które nie przekroczyły normalnych norm, wobec czego niesłusznem jest twierdzenie oskarżenia, jakoby tem „mankiem” pokryto niedobór, a wobec tego brak zaistnienia zbrodni sprzeniewierzenia cukru wzgl. zaszedł czynny żal uzasadniający bezkarność.

Omówiwszy pokrótce fakt co do wagonu Preczepowej, zwalcza pogląd prokuratora na zbrodnię lichwy wojennej, której nie można pokrywać z zaniedbaniami lub nienależytym dopatrzeniem.

Po krótkiej przerwie dr. Pieracki odparował dal sze zarzuty, kończąc swoją, jak zwykle z wielką swadą wygłoszoną obronę z prośbą o uwolnienie oskarżonego.

Następnie wygłosił krótką obronę adw. dr. Aleksandrowicz, obrońca osk. Nowaka, poczem rozprawę odroczone do dziś rana. Wyrok zapadnie wieczorem.

NADESŁANE.

SKLEP W LUBLINIE

sucha jasna suterena, dwa pokoje i kuchnia w najlepszym punkcie do odstąpienia od zaraz. — Odpowiednia na oddział fabryczny lub dom handlowy. — Wiadomość, S. Tyszkiewicz, ul. Ewangelicka 8, m. 3. 6213

noramy Racławickiej, na plac Targów Wschodnich i na Wysoki Zamek; potem zjawia się na przedstawieniu w Teatrze miejskim. O godz. 9 wieczorem przybędą na wieczerzę wydaną na ich cześć w hotelu Krakowskim przez Kasyno i Koło liter. art. We środę rano wyjeżdżają do Borysławia.

(a) Nowa pożyczka gminy na budowę Zakładów sierocych. Jak się dowiadujemy, na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej (o ile przyjdzie do skutku) ma zapadnąć pierwsza uchwała co do zaciągnięcia nowej 10-milionowej pożyczki na cele budowy Zakładów sierocych przy ul. Kadeckiej.

Warszawa — Bukareszt. Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że wagony zwykłej pierwszej i drugiej klasy komunikacji Gdańsk—Śniatyn i Warszawa—Śniatyn poczynając od dnia 3 lipca br. kursować będą do Bukaresztu.

Kongres przeciwalkoholowy odbędzie się w Poznaniu 8—10 lipca br. pod protektoratem prymasa ks. kardynała Dałbora.

Samopomoc mieszkaniowa urzędników miejskich.

Urzędnicy pragną budować we własnym zakresie. — Starania o grunta i kredyty. — Akcja w toku.

Lwów, 4. lipca.

(a) Chwalebną myśl podjęto na jednym z ostatnich posiedzeń Wydziału Związku urzędników gminy m. Lwowa.

Urzędnicy, nie mogąc się doczekać zmiany stosunków mieszkaniowych z jednej strony, ani też rozpoczęcia budowy domu mieszkalnego dla urzędników i służby miejskiej przez magistrat (plany są już podobno gotowe!), postanowili podjąć samodzielnie akcję dla rozpoczęcia budowy takich domów.

Po szczegółowym referacie w tej mierze p. Małzachera, postanowiono wystosować do prezy-

dium miasta memoriał z prośbą o odstąpienie gruntów pod budowę oraz o poparcie w uzyskaniu odpowiednich kredytów na budowę.

Myśl tę urzędników gminy powitać należy ze szczerem zadowoleniem.

Podobną akcję podjęli już, jak słyhać, członkowie korpusu oficerskiego żalozgi lwowskiej oraz zrzeszenie urzędników państwowych.

Może więc wreszcie dzięki inicjatywie poszczególnych zrzeszeń otrzyma Lwów szereg budynków mieszkalnych, co odciąży domy prywatne i tem samem ukruci paskarstwo mieszkaniowe.

„SZCZUTEK“

W najbliższych dniach wyjdzie specjalny numer angielski „SZCZUTKA“ z ciętą satyrą polityczną najwybitniejszych piór literackich, ozdobiony znakomitymi rysunkami Kazimierza Grusa.

Cena nru. 100 Mk. Prenum. kwartalna 1200 Mk.
Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza I. 5

Pociąg pospieszny w płomieniach.

Stanisławów, 3. lipca.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Pociąg pospieszny, który przedwczoraj wyszedł stąd popołudniu w kierunku do Bukaresztu stanął w płomieniach na stacji Markowce. Oto rąbał się dach na jednym ze środkowych wozów pociągu i pierwszy wóz osobowy. Po kwadransie zdołał personel kolejowy ogień zlokalizować i pociąg ruszył dalej. Kilka stacji dalej zaczął się pa-

lić znowu wóz służbowy, ale i w tym wypadku obeszło się bez znacznych szkód, bowiem pociąg natychmiast wstrzymano i ogień ugaszono.

Przyczyną pożaru w obydwu wypadkach były iskry lokomotywy, które padły na dachy rumuńskich wozów, pokryte papą. Pociąg był przepełniony podróżnymi, lecz wypadków z ludźmi nie było.

Sfingowany napad rabunkowy.

Lwów, 4. lipca.

(d) W nocy z soboty na niedzielę do posterunkowych na wałach Gubernatorskich zgłosił się akademik Leon Bryliński, który oznajmił, że przyjechał z Kołomyi, a idąc przed chwilą wałami, został napadnięty przez bandytów. Podał on, że bandyci zagrozili mu śmiercią i wydarli z jego rąk portfelko, zawierające 120 tysięcy marek.

Opowiadanie to wydało się posterunkowym tak nieprawdopodobne, gdyż od miejsca wskazane przez Brylińskiego, byli oddaleni na 30 kro-

ków i nie słyszeli nic podejrzanego. Mimo to Bryliński w policyi obstawał przy swoim zeznaniu. Policya w sprawie tej telefonicznie odniosła się do Kołomyi, a siostra Brylińskiego oświadczyła, że dała mu tylko 20 tysięcy marek i że on więcej pieniędzy nie miał. Wobec tego wczoraj Brylińskiego aresztowano. Jest on Ukraińcem i słuchaczem praw tajnego uniwersytetu ukraińskiego, a do Lwowa przyjechał rzekomo w odwiedziny do brata swego.

Wolał być w armii gen. Bałachowicza.

Lwów, 4. lipca.

(d) Przed sądem orzekającym wojskowym, któremu przewodniczył pułkownik Łukowski, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw szeregowcowi Janowi Borowskiemu. Prokurator wojskowy pułk. dr. Hecht oskarżał go o to, że w dniu 26. listopada 1920 zbiegł z oddziału strzelców konnych, uprowadzając ze sobą konia i przebywał na dezercji do 22. maja 1921, to jest do chwili aresztowania. W czasie tym Borowski przebywał w armii gen. Bałachowicza, brał udział w potyczkach z bolszewikami i był nawet ranny. Po wyzdrowieniu, straciwszy konia, nie wrócił do swego pułku, lecz przeniósł się do 4 pułku w Nowogródku i w tym czasie miał skraść klacz i źrebka na szkodę Schołastyki Smolicz. Za te zbrodnie domagał się prokurator kary 10-letniego więzienia.

W toku rozprawy obrońca oskarżonego Kosacz w swym wywodzie prawnym wykazywał, że nie może tu być mowy o dezercji z par. 69 u. k. lecz tylko o samowolnem oddaleniu się z par. 64 u. k., a przejście do oddziałów gen. Bałachowicza, w których oskarżony dzielnie walczył, nie może być uważane za dezercję. Zarazem obrońca Kosacz wykazywał alibi oskarżonego w chwili popełnionej kradzieży u Smoliczowej. Trybunał przychylił się do wywodów obrońcy, uwalniając oskarżonego od zbrodni kradzieży, a uznając go winnym przestępstwa z par. 64, za co zasądził go na karę 6-miesięcznego więzienia. Ponieważ do kary Borowskiemu wliczono czas przebytego aresztu śledczego, przeto natychmiast wypuszczono go na wolną stopę.

(d) Ciekawe praktyki inspektorskie. Niedawno dopiero do okręgu zamiejskiego lwowskiego przydzielony inspektor p. Kościelny, dziwnie zaprowadza w swoim okręgu praktyki. Oto w pierwszym dniu zlotu sokolego urządził konferencję nauczycielską, widocznie w tym celu, aby gronu nauczycielskiemu uniemożliwić wzięcia udziału w obchodach złotych. Konferencję zaś odbywał do późnej nocy tak, że niektóre nauczycielki musiały pójść po godzinie 12 w nocy wracać do domów, położonych na peryferyach miasta. Mamy nadzieję, że w przyszłości coś podobnego więcej nie powtórzy się.

Zgon ks. prałata Chelmskiego. Z Warszawy telefonują: Wczoraj zmarł w Warszawie śp. ks. prałat Zygmunt Chelmski, znany działacz społeczny, wybitny mowca, literat i publicysta. Liczył on 72 lat.

Z żałobnej karty. W Stanisławowie zmarł onegdaj nagle ś. p. Teofil Kostecki, sędzia okręgowy w Stanisławowie.

Śp. Longin Chmielewski zmarł onegdaj we Lwowie. Zmarły b. długoletni właściciel księgarni we Lwowie, znany w kołach literatów i malarzy, był indywidualnością niepoślednią: malarz, muzyk, znający oba języki i w każdym z nich wykształ-

conym księgarzem. Dzięki swoim zdolnościom i pracy potrafił w czasie pobytu w Rosji zająć bardzo odpowiedzialne stanowisko wicedyrektora fabryki cukru w Sablinie. Bolszewicy chcieli go powołać na wyższe stanowisko do Moskwy, jednak z wielkimi trudnościami, przy pomocy poselstwa polskiego zdołał uzyskać zezwolenie powrotu do ojczyzny. Jechał 43 dni o chlebie i wodzie, dnia 28. maja br. przyjechał nareszcie do Lwowa na drugi dzień po przyjeździe zapadł na tyfus plamisty. Dzień pobytu wśród rodziny i 5 tygodni, aczkolwiek w ciężkiej chorobie, ale w ukończonym przez zmarłego Lwowie, były mu nagrodą za Jego 7-letnią tułaczkę.

Ś. p. major Kazimierz Listowski. We czwartek dnia 29 zm. zmarł w Warszawie dowódca oddziału sanitarnego szpitala Ujazdowskiego śp. major Kazimierz Listowski, obrońca Lwowa z r. 1918. Urodził się w Stanisławowie 1892 r. Był jednym z organizatorów harcerstwa polskiego, w Małopolsce.

(a) Wycieczka studentów rumuńskich. Dnia 6 lipca przybywa do Lwowa wycieczka studentów rumuńskich w ilości około 100 osób wraz z gronem nauczycielskim. Celem powitania gości sąsiedniego państwa i zaopiekowania się nimi w

Festem pońgrej grozy ekscytujący, godny podziwu salonowy dramat w 6 aktach p. t. 6153

CHATEAU ROUGE

GNIAZDO UPIORÓW

wyświetlają obecnie kinoteatry

MARYSIENKA I KOPERNIK

ZASTĘPSTWO ŚWIATOWEJ FIRMY

CARL ZEISS - JENA

LEON APPEL i S-ka

LWOW, LEGIONOW 1.

TELEFON 458 i 459

Szkła punktualne do cwikierów i okularów. — Szkła polowe. Lupy aplanacyjne. Uwaga: Prawdziwość szkła Zeissowskich demonstrujemy. 6252.

czasie ich pobytu w naszym mieście zawiązał się onegdaj specjalny komitet pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Stahla. Po powitaniu gości na dworcu kolejowym i spożyciu tamże obiadu, wycieczka rozmieszczona zostanie w lokalnościach Bursy Grunwaldzkiej, grono nauczycielskie zaś zamieszka w hotelu Krakowskim. W program kilkudniowego pobytu wycieczki rumuńskiej wchodzi zwiedzanie miasta i jego osobliwości.

Kwarta = 1 litr. Wobec często zdarzających się nieporozumień i zapytań, Główny Urząd Miar wyjaśnia, że kwarta równa jest ściśle jednemu litrowi.

Z Głównego Urzędu przywozu i wywozu. Nasz korespondent warszawski (m) telefonuje: W dniu 1 bm. zaszła zmiana w kierownictwie Głównego Urzędu przywozu i wywozu. Dotychczasowy przewodniczący Urzędu p. Reguński opuścił to stanowisko, a objął je p. Berezowski.

Z teatrów warszawskich. Z Warszawy telefonuje nasz korespondent (m): Dotychczasowy kierownik artystyczno-literacki Teatru Polskiego Małego w Warszawie, lwowianin p. Adam Zagórski obejmie w przyszłym sezonie kierownictwo literackie warszawskiego teatru Rozmaitości.

Ochrona granicy litewskiej. Nasz korespondent warszawski (m) telefonuje: Ministerstwo spraw wewnętrznych ma w najbliższym czasie przejąć ochronę granicy litewskiej.

Obchód śląski w Krakowie. W Krakowie zawiązał się obywatelski komitet, który zajmie się opracowaniem programu uczczenia objęcia przez Polskę ziemi górnośląskiej. Obchód odbędzie się w niedzielę 9 bm.

Tragedya emigrantki. Wychodzący w Cleveland (St. Zjedn.) dziennik „Polonia“ przynosi następującą lakoniczną wiadomość: „Z tęsknoty za ojczystym krajem usiłowała się otruć 57-letnia Klara Pikus, która dopiero przed kilku tygodniami przyjechała do Ameryki. Przywieziono ją do szpitala, gdzie lekarze orzekli, że stan jej jest groźny“.

Pijany poseł. Warszawska prasa żydowska podaje, że poseł na Sejm Jan Barczewski, Niemiec, należący do sejmowego klubu niemieckiego, zaczął po pijanemu przy ul. Miodowej w Warszawie pewną kobietę. Pana „posła“ musiano dla uniknięcia skandalu odprowadzić do komisariatu policyjnego, gdzie mu odebrano rewolwer. Sprawę oddano sądowi.

Święto pułkowe w Równem. W dniu 22 zm. odbyła się w Równem uroczystość święta pułkowego dwóch pułków: 45 pułku piechoty strzelców kresowych i 13 pułku konnej artylerii polowej kresowej.

Lwów — polskie miasto ogrodów.

Lwów posiada przeszło 200 morgów ogrodów i plantacji miejskich. — Rozwój ogrodnictwa prywatnego. — Nowe skwery wciąż przybywają.

Lwów, 4. lipca.

(a) Każdego obcego przybysza uderza we Lwowie przede wszystkim znaczna ilość zieleni, a szczególnie rozległe piękne ogrody miejskie.

A więc przede wszystkim Wysocki Zamek o przestrzeni 40 morgowej w północno-wschodniej stronie miasta. Tworzy on piękną stożkowatą górę, dominującą nad miastem.

Dalej w centrum miasta ogród im. Tadeusza Kościuszki (Pojezuicki), zajmujący około 14 morgów przestrzeni.

Park Kilińskiego w południowej stronie miasta, obejmujący około 80 morgów przestrzeni. Jest to największy, a zarazem najpiękniejszy park w mieście, z którym równać się mogą w Polsce jedynie chyba warszawskie Łazienki, aczkolwiek są w innym rodzaju.

Park Łyczakowski we wschodniej stronie miasta, obejmuje około 15 morgów przestrzeni. Rojno tu i gwaro, zwłaszcza w niedzielę i dni świąteczne, gdy gromadzi się ludność robotnicza dzielnicy Łyczakowskiej.

Park Teofila Wiśniowskiego o przestrzeni około 6 morgów z pomnikiem Teofila Wi-

śniowskiego, wzniesionym w miejscu stracenia tego patrioty.

Park t. zw. „Derby Wuleckie“ wraz z laskiem wuleckim przy ulicy Kadeckiej, łączy się z parkiem Kilińskiego i zajmuje około 20 morgów przestrzeni.

Park „Żelazna Woda“ w południowo-wschodniej części miasta o przestrzeni około 30 morgów, rozwija się z każdym rokiem coraz bardziej.

Strzelnica miejska, własność Tow. Strzeleckiego, park, niestety, mało uczęszczany przez publiczność.

Wielki Ogród Botaniczny przy starym budynku uniwersyteckim, odwiedzany licznie zwłaszcza przez uczącą się młodzież wyższych zakładów naukowych dla studyów.

Prócz wymienionych parków i ogrodów, posiada Lwów plantacje, założone na dawnych okopach wokół miasta, t. zw. Wały Gubernatorskie, Wały Hetmańskie oraz liczne skwery i ogródki, świeżo powstałe.

Zaznaczyć wypada, że w projekcie gminy znajdują się plany budowy dwóch dróg do jazdy spacerowej, t. zw. „Corsa“, które otoczyć mają Lwów dokoła.

(d) Wypadek. W kamienicy przy ul. Lwowskiej 1. 5, spadł ze schodów pierwszego piętra Bernard Kasin, liczący dwa lata. Pogotowie ratunkowe stwierdziło u niego złamanie czaszki i przewiozło go do szpitala powszechnego.

(d) Gdzie jest klarnet? Dwaj nieletni uczniowie orkiestry wojskowej we Lwowie, Józef Iwanicki i Kazimierz Truszkowski, zbiegli z koszar, zabrawszy z sobą klarnet firmy „Milano“, wartości 50.000 mk. Udając się w podróż, klarnet ten sprzedali w sklepie Bodensteina przy ul. Legionów 1. 37, tak przynajmniej z drogi napisał Iwanicki do swej matki. Gdy tam wczoraj udała się policja celem odebrania klarnetu, skradzionego na szkodę skarbu wojskowego, stwierdzono, że klarnetu tego tam nie ma, a kierownik sklepu p. Michał Steisel oświadczył, że wogóle nikt nie zgłaszał się do sprzedaży klarnetu.

(d) Szpiegowski gołąb we Lwowie. Ubiegłej niedzieli panna Nusia Grzywińska, uczennica 6 klasy PP. Sakramentek, zauważyła w ulicy Grottegera krążącego gołębia pocztowego, którego po dłuższych zabiegach zdołała przychwycić. Gołąb ten miał na nodze obrączkę, a na niej wyryte numery i litery, stanowiące korespondencję szyfrowaną. Prawdopodobnie ma się do czynienia z gołębiem, wysłanym z Niemiec. Sprawą tą zajęła się wojskowość.

(d) Dotkliwa zguba. Wczoraj wozem trahwajowym HG i KD jechał pułkownik Henryk Kreiss, stacyonujący w koszarach im. Bema. W czasie tej jazdy zgubił złoty zegarek płaski marki „Watt“, na którego kopercie był wyryty napis: „Na pamiątkę przebytych chwil w 1916 r.“ Przy zegarku tym był krótki łańcuszek. Szkoda wynosi 400.000 mk.

(d) Waluciarze. Na czarnej giełdzie policja przytrzymała Jakóba Barana, znanego waluciarza z Janowa i Sruła Głanera z Tomaszowa, którym odebrano 50 dolarów i 28 koron w srebrze. Natomiast policja aresztowała Zacharyasza Melcera z Chrzanowa, podejrzanego o handel i wywóz waluty za granicę. Temu odebrano 300 tysięcy marek niemieckich.

(d) Świątokradztwa. Onegdaj włamywacze dostali się do kościoła w Malechowie, wsi położonej pod Lwowem za rogatką Żółkiewską. Do wnętrza wtargnęli po wyłamaniu drzwi wchodowych do zakrystyi. Zabrali oni trzy złote kielichy, złotą monstrancję i albe, wyrządzając szkodę na kilka milionów marek.

(d) Włamanie do fabryki wódek Sprechera. Ubiegłej nocy nieznani sprawcy włamali się do magazynu fabryki wódek Sprechera za rogatką

Gródecką. Zabrali stamtąd wódkę we flaszkach i to najlepszej jakości, wyrządzając przypuszczalnie szkodę na milion marek. Następnie przez okno dostali się do kancelaryi magazyniera Grudera, skąd zabrali kurtkę granatową, podbitą futrem, a z biurka złoty zegarek i gotówkę w wysokości 60.000 marek. Włamywaczy musiało być kilku, którzy byli bardzo dobrze poinformowani o rozkładzie ubikacji. Policja w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenia.

Z ruchu muzycznego. W tych dniach wystąpiła z popisem swoich uczenie posiadająca szkołę śpiewu w Przemyślu znana śpiewaczka operowa p. Irena Horszowska. Pani H., która nie tylko na estradach, jako koloraturowa śpiewaczka, ale także na scenach europejskich zyskała sobie nazwisko (ostatnio — w czasie wojny — w Wiedniu) dowiodła także dużych zdolności pedagogicznych, wyprowadzając na estradę cały szereg uczenicy, stanowiący poważny już dziś materiał.

Operetka w Teatrze Wielkim. Dziś, to jest we wtorek, rozpoczyna operetka swe występy w Teatrze Wielkim piękną i melodyjną „Księżniczką czardasza“. Reżyseruje p. Tatrzański, obsada jest pierwszorzędna, gdyż tworzą ją pp. Miłowska, Kasprowiczowa, Poleska, Kuligowski, Tatrzański, Schmidt i Sowiński. Przy pulpicie dyrygenta p. A. Stadler. Fakt przeniesienia operetki do Teatru Wielkiego na miesiąc lipiec powitają szerokie

grzesze miłośników lekkiej muzyki z zadowoleniem. W środę zobaczymy dawno nie graną operetkę, która cieszyła się dużym powodzeniem: „Dziewczę z Holandii“.

Zbiórka uliczną na rzecz Inwalidów, wdów i sierót wojennych urządził w dniu 9 b. m. wydział Lwowskiego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej. Puszki i legitymacje, oraz listy składki wydawane będą w tym celu w dniach 7 i 8-go b. m. w godz. od 17-tej do 19-tej w lokalu Małopolskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, róg ul. Jagiellońskiej i Legionów.

(s) Z Towarzystwa pracowników kolei. „Byt“ we Lwowie. Onegdaj odbyło się Zgromadzenie Towarz. „Byt“. Obrady zajął przew. Rady nadz. p. Wolak. Po odczytaniu protokołu z ostatniego Walnego zgromadzenia dyrektor Towarzystwa insp. kolej. p. Hammer złożył sprawozdanie z działalności Towarzystwa za czas od 1 lipca 1920 do 31 grudnia 1921, a dyrektor Nizelski przedłożył zamknięcie rachunków i bilans. Czysty zysk z d. 31 grudnia 1921 wynosił 10,065,359.76 mk., co świadczy o nadzwyczajnym rozwoju Towarzystwa. Z czystego zysku przeznaczono na cele humanitarne 1,000.000 mk.

Tow. śpiewackie „Lwowski Chór Akademicki“ zaprasza wszystkich byłych członków i protektorów na zebranie informacyjne celem omówienia spraw, dotyczących się urządzenia 20-letniego jubileuszu chóru, przypadającego w roku bieżącym. Zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 9 lipca o godz. 12 w południe w sali XII. st. gmachu uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4.).

Gremium dentystów techn. donosi, iż P. Berger nie jest prezesem. 4785

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH. TEATR WIELKI.

We wtorek o g. 7.30 „Księżniczka czardasza“, operetka.

We środę o g. 7.30 „Dziewczę z Holandii“, operetka.

We czwartek o 7.30 „Biały mazur“, operetka. TEATR MAŁY.

We wtorek, we środę i we czwartek o g. 7.30 „Kochanek z obłoków“, farsa w 3 aktach.

Program „Bagateli“: Ostatni program od 24 czerwca do 1. lipca rb.:

1) Szlagierzy sezonu w wykonaniu pp. Naskowskiej, Borczyńskiej, S. Mayi, Neussera, Dawidowicza, Bolcia Kamińskiego i in.

2) Kto to? — sketch w 1 akcie.

3) Aktualna farsa w 1 akcie: Dzieci gina!

„UL“, kabaret art.-literacki zamknięty. Otwarcie sezonu jesienno w dniu 26 sierpnia br.

Cyrk A. Ciniselli, Lwów, pl. Bema. Codziennie wielkie przedstawienia atrakcyjne. — Wspaniała trefura koni. — Słynne występy znakomitych artystów-komików polskich Bima i Boma, oraz całego ensemble cyrkowego. 6251

O czem w Gdańsku mówią i myślą.

(Korespondencya „Gazety Porannej“.)

Burzliwe posiedzenie Sejmu gdańskiego. — Niewystarczające oświadczenie Senatowi. — Energetyczne wystąpienie posła frakcyi polskiej dr. Kubacza. — Pobity przez policję poseł Leu umierający. — Komunikacya polskimi statkami. — Wydobyte kołownik „Weichsel“. — Bezcenne zbiory numizmatyczne niszczone bezużytecznie.

Gdańsk, w czerwcu.

W poprzednim liście doniosłem o niesłychanym fakcie pobicia do bezprzytomności przez gdańską policję posła do Sejmu gdańskiego Leua. Afera ta nabiera coraz większego rozgłosu i była przedmiotem namietnej wymiany zdań na ostatnim posiedzeniu Sejmu, na którym imieniem Senatu złożył oświadczenie sen. Schuemmer w lakonicznej i niewystarczającej formie, zapowiadając podjęcie śledztwa i nie wyrażając przy tej sposobności żadnego ubolewania ze strony rządu z powodu tego zajścia.

W odpowiedzi na to oświadczenie zerwała się

istna burza ataków opozycji, w skład której weszły partye: polska, socjalistyczna, komunistów a nawet postępowo-gospodarcza. Energetycznie zaatakował Senat swem oświadczeniem imieniem polskiej frakcyi poseł dr. Kubacz, znany działacz społeczny i jeden z głównych twórców polskiego gimnazjum w Gdańsku. Powiedział, że oświadczenie rządu grzeszy ciężko brakiem jednego bodajby wyrazu żalu ze strony Senatu z powodu tych pożałowania godnych zajść, poza tem na podstawie dotychczasowych sprawozdań cała sprawa przedstawia się jako ciężki zamach ze strony policji a stanowisko Senatu jest bardzo dziwne, jeśli nie tylko nie wzbroniono mówić w Gdańsku zna-

nemu powszechnie podlegaczowi, to, gdzie miało to skazane więcej niż jakiegokolwiek inne, na zgodne współżycie wszystkich mieszkańców, ale, jak słysząc, tenże sam agitator jeszcze raz ma mówić.

Posel dr. Kubacz ostro sarkawo oświadczenie rządu i dodał, że do komisji śledczej Senatu i jej bezstronność nie podobna mieć zaufania, wobec tego proponuje ustanowienie śledztwa parlamentarnego, który to wniosek po dłuższej dyskusji i sprzeciwie jedynie niemieckich nacjonalistów, przyjęto, naczynając na przewodniczącą tej komisji posła komunistycznego.

Stan pobitego posła Lewa jest bardzo groźny, tak, że mała jest nadzieja utrzymania go przy życiu, tembardziej więc karygodnym jest, że wobec grożącej śmierci pobitego przez policję posła Senatu nie umiał się zdobyć ani na jedno słówko polewania.

Ruchliwa polska firma „Gryf” zaprowadziła stałą komunikację statkami na tutejszych wodach. Uruchomiono statek salonowy „Monika”, jacht motorowy „Jadwiga” i parowiec „Ajax”. Statki te połączą stałą komunikacją półwysp Hel z całym polskim wybrzeżem, wybrzeżem W. M. Gdańska i wypełnią w ten sposób bardzo przykrą lukę, jaką tworzył brak stałej komunikacji przez Gdańsk, Nowy-Port, Brzeźno, Sopot, Orłowo, Gdynię, Puck, Hel itp. Statki mają wygląd bardzo sympatyczny i elegancki i obsługują tłumy pasażerów.

Zaprowadzono też stałą komunikację Wisła z Warszawy do Gdańska staraniem Zjednoczonej Żeglugi Polskiej. Dnia 16 b. m. wyruszy po raz pierwszy z Warszawy parostatek „Polska”.

Zatonięty przed kilku dniami holownik „Weichsel” wydobyto przedwcześnie przy pomocy pływającego kranu. Sam holownik ważył 180 ton i prócz tego miał na pokładzie 50 ton węgla. Holownik odstawiono do doków celem naprawy. W oddziale maszynowym holownika znaleziono zwłoki maszynisty, który zatonął w czasie wypadku, nie zdoławszy uciec na pokład. Holownik zatonął u samego ujścia Wisły, zderzwszy się z duńskim parostatkim. Cała załoga, z wyjątkiem maszynisty, ocalała.

Po całym Pomorzu niszczą po rozmaitych miejscach a zwłaszcza szkołach ludowych i średnich bardzo wiele cennych zabytków starożytności, jak beczennych starożytnych ksiąg oprawionych w osłą skórę, monet, przedhistorycznych wykopisk jak broń, urny, ławnice, naczynia, stworzenia przedpotopowe itp. Zbiory te mogłyby być prawdziwą ozdobą niejednego europejskiego muzeum, podczas, gdy u nas niekonsekwentnie niszczą bez żadnej dla wiedzy korzyści. Byłoby wskazaniem, by Ministerstwo oświaty wydało odpowiednie okólniki, celem sporządzenia rzeczowej inwentaryzacji i ewent. przeniesienia zbiorów do jednego z muzeów stolicy. Szczególnie piękne są rzeczy w posiadaniu gimnazjum w Gniewie na Pomorzu.

W. T.

NADESLANE.

ASMY stalowe i parcie
PRZYBORNICE Richtera i Klintza
PRYZMATY Buscha najlepsze
PODZIEMKI katastrofalne, trójkaty
SUWANKI logarytmiczne Fabera i inne

poleca a hurtownie i częściowo

Schall i Eichler
Lwów, Plac Marjacki 7
pod kawiarnią „de la Paix”.

4707

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY

Dr. I. URICHA i Fr. URICHA

Kopernika 12, godz. ord. od 9-1 i 3-6.

4778

Jakimi środkami walczy recenzent „Kuryera Lwowskiego” o podtrzymanie swego autorytetu.

Lwów, 4. lipca.

W nr. 147 „Kuryera Lwowskiego” z dnia 3. lipca pozwolił sobie anonimowy autor — w którym nie trudno domyśleć się sprawozdawcę teatralnego w osobie p. Jampolskiego — na zaatakowanie podpisanego jako krytyka teatralnego „Gazety Porannej” oraz młodszego kolegi, a dobrze już zapisanego poety, literata i krytyka teatralnego „Wieków Nowego”, Kazimierza Bukowskiego, a uczynił to w sposób tak żakowski i tak arogancki, że można by nad tem przejść do porządku, gdyby sprawa nie miała pewnego ogólniejszego podłoża.

Oto trzeba raz otwarcie i śmiało powiedzieć: Wytworzyła się w naszym mieście pewna „klikka”, względnie „kliczka”, która wszelkimi siłami i środkami zwalcza obecne kierownictwo teatru.

Należą do tego — co prawda — szczupłego grona beznadziejni kandydaci na dyrektorów, nienasyconci kandydaci na dramaturgów i sekretarzy teatralnych, „pokrzywdzeni” i zapoznani przez komisję teatralną, dyrektora, aktorów, aktorki i t. d.

Na lep tych kółek idzie przedewszystkiem za wielkiego arbitra teatralnego uważający się sam p. Jampolski, mimo, że głowy poza rogatki lyczakowskie nie wystawił i teatru w Europie — jak powiadają znający go bliżej — nie widział ani jednego.

Pan ten bardzo jest niezadowolony z tego, że istnieje poważny odłam prasy lwowskiej, który nie daje się prowadzić na pasku jakichś koteryjek i zachowuje stale swój przedmiotowy kąt widzenia na teatr i jego kierownictwo. Miota się w bezsilie swej, pluje jadem i strzela kiepskimi dowcipami w stronę teatru, autorów, sztuk, aktorów i t. d. i kompromituje się każdym „występem” swym, pograżając się w opinii znawców teatru. Wywołał już swemi „osadami” protest Związku autorów dramatycznych, nasłuchiwał się słów prawdy od autorów i aktorów (od jednego z tych ostatnich — w obecności podpisanego — nawet dość dobitnych słów, które schował skromnie „do kieszeni”), a kiedy pozostał w prasie polskiej prawie odosobniony, kiedy z głosem jego nie liczy się ani poważna opinia, ani sfery teatralne, wyruszył ten Don Kichot z Chorażczyzny w sposób nie spotykany nigdzie na podbój kolegów po piórze, na „zniszczenie” krytyków innych, byle swój suchotniczy i słabnący z dniem każdym autorytet podtrzymać przynajmniej w oczach swoich czytelników.

Po nieudałym „występie” na Wieczorze dyskusyjnym Związku literatów, gdzie zamiast argumentów rzeczowych operował kilkunastu pustymi frazesami, po ośmieszającym go sprawozdaniu z „Peer Gynta”, poznał, że trafia zawsze kulą w plot i oto, gdy wystawienie „Kłatwy” przyjął duży odłam prasy bardzo życzliwie — wbrew podwórkowej argumentacji p. Jampolskiego — rozgniewał się on w swej teatralnej pasji na dobre i wytoczył przeciw nam armatę największego kalibru: oto podpisał i Bukowski „przepisał” (sic!) z literatury Feldmana swoje sądy o „Kłatwie” (!) ergo „nie miał prawa zabierać głosu w sprawie „Kłatwy”...

Tak rozumuje krytyk z Chorażczyzny, a na dowód przytacza kompromitujące jego przedewszystkiem cytaty z Feldmana, oraz cytaty z recenzji podpisanego i Bukowskiego.

Z sprawozdania podpisanego, przytoczonego przez p. Jampolskiego, wynika, jak na dłoni, że p. Jampolski niema najprymitywniejszego pojęcia o tem, co to są „kanony” sztuki, że nie rozumie zupełnie tego, że na pewne pojęcia istnieją pewne definicje i pewne słownictwo, które w kulturalnym świecie jest tak uarte, że chyba tylko analfabeta i ignorant na-

zwie je plagiatem.

Ponieważ użyłem jako motto cytaty: „Dola, los, wieczna krzywda człowieka”, a Feldman używa tych słów w tekście, więc to „przepisane” z Feldmana. Wedle tego rozumowania, cytaty z Mickiewicza i Slowackiego mogą być „przepisane” z Kallenbacha lub Pawlikowskiego. Żle jest z logiką i wiadomościami p. Jampolskiego, skoro sądzi, że nazywanie „Kłatwy” grecką tragedią trzeba aż „przepisać”, jak i wskazanie w dalszym ciągu, na czym „fatum” w „Kłatwie” polega. Każdy uczeń gimnazjalny nauczy p. Jampolskiego, że to „walka jednostki z losem”, a że tego określenia całkiem nie potrzeba aż przepisywać z Feldmana. Również określenie „spłazowa budowa” jest takim komunalem, który tylko w ciasnej i płytkiej głowie uchodzić może za „przepisanie”.

W ten sposób „przepisują” zapewne badacze od Małeckiego do Kleinera niejedną są o Slowackim, w ten sposób roi się od „przepisywania” w setnych monografiach o Goethe i w ten sposób „przepisują” niejedną są o Leonardzie Da Vinci krytycy od Vasari’ego do Mereżkowskiego.

Pójdę dalej i twierdę, że gdybym nawet żywcem przepisał pewne sądy Feldmana (które p. Jampolski, gdyby był więcej trochę „oczytany”, znalazłby też u Chmielowskiego, Potockiego, Sinki i i.) — to rzecz ta w niczem nie uwłaczyłaby powadze krytyka teatralnego, którego zadaniem jest (zwłaszcza wobec dzieł „klasycznego” i wielkiego repertuaru) zdawanie głównie sprawy z pokazu teatralnego, z tego, jak się teatr wywiązał z zadania, a więc z dziedziny, o której właśnie p. Jampolski nie posiada zielonego pojęcia.

Nie o „Kłatwę” jednak szło, ale o „teatr” — panie Jampolski — o to, że niektórzy krytycy innego dyamentalnie zdania śmieli być, niż pan.

I stąd ten sakramentalny wykrzyknik: nie mieli prawa pisać o „Kłatwie”. Hola! panie Jampolski? Zapytajmy nawzajem: Cóż daje panu Jampolskiemu prawo pisania o teatrze? Chyba nie jego dorobek na tem polu, ani znawstwo rzeczy, li tylko zasługi Jampolców — te, dzięki którym został także dziennikarzem, a które ktoś doskonale wywiódł od tradycji arendarskich. W arogancji jego i ignorancji w rzeczach sztuki znać tę kulturę namacalnie.

Pod jednym względem ma p. Jampolski jednak rację. Oto rzeczywiście „zaostrzony wzrok, głębsze znawstwo i czulsze sumienie widowni winien reprezentować krytyk teatralny”. — Wprawdzie obecnie źle się dzieje nie w jednej dziedzinie, wprawdzie zdarza się — że po Bolesławie Wyslouchu dostaje się ster pisma Wł. Jampolskiemu, ale tak źle jeszcze na szczęście nie jest z naszą publicznością teatralną, aby sumienie widowni dopatrywało się głębszego znawstwa i zaostrego wzroku w krótkowidzach pokroju p. Jampolskiego.

J. Geszwind.

NEKROLOGIA.

†
MICHALINA z Eckhardtów KRECZMEROWA
wdowa po radcy wyższego Sądu kraj.

po długich, a ciężkich cierpieniach zaopatrzonej św. Sakramentami zmarła dnia 3-go lipca 1922 r., przeżywszy lat 80.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we środę dnia 5. lipca o godzinie 5-tej popołudniu z krypty OO. Bernardynów, na który zapraszają

Dzieci.

Jak oświadczają się mężczyźni?

Kochanek płomienny, poetyczny, praktyczny i... ograniczony.

Jak się należy oświadczać o rękę przyszłej żony? Wśród wielu życiowych kunsztów, oświadczenia należą do niemało interesujących i ważnych. W pierwszym rzędzie zależą jednak od charakteru danego mężczyzny.

Płomienny kochanek porywa dziewczę w ramiona, okrywa gorącymi pocałunkami i przysięga, że ją jedną kocha i że nic na świecie rozdzieli ich nie zdoła. Na romantyczne i marzące o nadzwyczajnych przygodach dziewczęta — oświadczenia takie muszą wywrzeć wrażenie.

Poetyczny sposób oświadczenia szuka sobie odpowiednich ramek: świata księżycowego, cichej alei w parku lub tonów uwodzieńskich muzyki. Doprowadzić jednak dzisiejsze panny do rozmazania, nie jest tak łatwo, gdyż słusznie są one nieufne wobec poetycznych mężczyzn i podejrzewają ich, iż poza mglistym światem ideałów, kryją oni najtrzeźwiejsze zamiary.

Wola już zimnego aferzystę, który prosi o serce, jak o worek maki lub o parę butów w sklepie. Przynajmniej nie gra pięknej komedii. Wzmocniwszy się dobrym obiadem, zaczyna swój atak od zawiadomienia wybranej o wysokości swych zarobków, z mianą zwycięzcy opowiada o nowym mieszkaniu i zapytuje panny, czy nie chciałaby w nim być gospodynią.

Młodzieniec nieśmiały oświadcza się gwałtownie i pospiesznie: wie on, że przedko minie mu odwaga do wypowiedzenia swych życzeń i rzuca oświadczenia, niczem bombę.

Nie należy nigdy oświadczać się listownie; chybia to wrażenia i pozbawia kobietę przyjemnego przeżycia. Najgłupszy zaś ludzie oświadczają swą ukochanej, iż jest ona aniołem, któremu po ślubie ziemia stanie się rajem.

Z DNIA.

LIST DĄBALA Z WIEZIENIA.

Piszę do pana ten list z kryminału, Co plotkom o mej niedoli zaprzeczy. Jestem „kuntentny“, albowiem pomalutka przyswajam się do każdej rzeczy.

Mam dach nad głową, który nie przecieka. O czynsz nie czuję do nikogo bólu. Karmią też tutaj niegorzej człowieka I znacznie taniej, niżeli w Bristolu.

A to cudowne bezpieczeństwo ciała. Że nie zabraknie ci jednego włosa? Około wiec zrobił i krew się polala, Tu, jeśli cieknie krew, to chyba z nosa.

Gdy pan się w liście nademną rozczula, Ja bezpotrzebny chcę rozwiać frasunek. Nie wypuszczajcie mnie tak prędko z ła, Bo tu mam darmo wikt i opierunek.
Nemo.

MINIATURY.

Wenus w pasażu Mikolasza.

Na marmurowym obramieniu studni w pasażu Mikolasza siedzi wynędzniała kobieta z gminu. Zapadnięte oczy i poszarpana bruzdami twarz zdają się mówić, że los dla niej twardym był i niełaskawym. Otacza ją troje dziewcząt w wieku 10—12 lat. Dziewczęta wesole, rozbawione, ale na ich młodych i świeżych twarzach rozpusta już niezatarty wycisnęła stygmat.

Nie brak amatorów na te przedwczesne kapłanki Wenery. Kobieta uważnie wpatruje się w oczy przechodzących mężczyzn. Niech ktoś młode ciało dziewczęcia lubieżnym ogarnie spojrzeniem, a ono na dany znak przez starszą kobietę skradła się ze zwinnością kota za przygodnym Don Juanem. Gdy wróci, między nią a starą mentorką rozpoczyna się spór o podział lekkiego zarobku. Dlaczego oni lekkim się nazywa — jeden z najcięższych i najofiarniejszych?

— Co pani wyprawia z temi dziećmi? — pytam handlarki żywym towarem.

Warknęła na mnie — ja na nią — aż i zaczęła opowiadać zgrzytliwym, jak piłnik głosem.

— Pan ma pojęcie, co to za mordownia była wychować troje małych dzieci podczas wojny, gdy i za pieniądze mleka krowki nie dostała, a na bochenek chleba pół dnia zmierzwić trzeba było? Mąż mnie odumarał, sama jedna byłam na Bożym świecie, nikt mi nie pomógł, nikt, jeno te palce od igły dzurawo i mydłem przeżarte. Charowałam jak ten wół, oczy krwią zachodziły od nocnej pracy i od zgryzot strasznych, aż mnie zmogło — w szpitalu leżałam — jakieś zwierzęta tymczasem dwie córki i siostrzenicę na psy sprowadziły...

Ano stało się. Nie odrobuję tego, choćbym resztę krwi wyparła z siebie. Zresztą co pan myśli, ile ja mam lat? Na pięćdziesiąt wyglądam, a trzydzieści dopiero skończyłam. Niechże one teraz na mnie pracują. Półki młode, to się jeszcze dzieła ze mną. Jak podrosną, to i pójdą sobie, a mnie pod płotem zdychać przyjdzie...

(Poczęła płakać — ludzie stawali — rozmowa była skończoną.

Tylko myśli moje na ten temat snuły się dalej. Życie jest twarde i ostre, jak krzemień. Nim kto rzuci kamieniem potępienia na tę kobietę, niech pierw lata całe żyje jej życiem, walczy z jej losem, niech okrwawionymi pazurami broni się przed jej niedolą. A potem, jeśli w tej walce zwycięży, niech kamień... jeszcze na bok odrzuci.

Nie dla policyi skreśliłem ten obrazek z pasażu Mikolasza. Jej twarda ręka wrzody tylko roznosić umie, a tu kojącej trzeba dłoni, która nieśczęśliwej i chleb powszedni poda i na niebo wskaże i ku miłosierdziu bożemu zbolalą zwróci duszę.

Jest we Lwowie Towarzystwo Wincentego a Paulo, jedno z najcichszych a najczynniejszych. Dużo ran już ono zablizniło — więc może i w tym wypadku samarytańskiego podejmie się zadania.

Br.

Ekonomista.

„IMPEX“. Począwszy od 1. lipca b. r. wypłaca „IMPEX“ Kraków Stradom 19/1. we Lwowie Wied. Bank Związk. pl. Smolki 5 dywidendę za rok 1921 w wysokości 20% t. j. Mk. 28.— od 1. akcyj.

6248

Cukrownia i Rafinerya w Przeworsku po odbudowaniu budynków zniszczonych wojną — przystąpiła w ostatnich tygodniach do produkcji cukru kostkowego, maczki i rafinowanego grysku, pierwszorzędnej jakości.

Produkty te pojawiły się już na rynku lwowskim a jakość ich nie ustępuje w niczym rafinadzie przedwojennej. Na razie odbywa się wysyłka cukru kostkowego we workach, w najbliższych jednak dniach pojawią się kostki przeworskie, w znanych dobrze przed wojną, kartonach pięciokilogramowych i skrzynkach 50 kilogramowych.

Hurtową sprzedaż tego cukru na całą Polskę objęła spółka akcyjna Lambert i Krzysiak we Lwowie.

WIADOMOŚCI GIEŁDOWE.

Lwów, 3 lipca.

Ruch na giełdzie ożywiony.

W akcjach przemysłowych skromne obroty.

Chodorów silniejszy z 3750 awansował stołpnowo na 3800 (w Krakowie 3500). Parowozy

ustaliły się przy kursie 1275. Płacono za Glob 650 Pezet 700.

Oferty sprzedaży Ojkości po 7300, Chmielowa po 2800 (ex) bez popytu. W akcjach bankowych transakcja w Banku Hipotecznym ex kup. po 800. Poza tem obrotów nie było.

Kursa walut zagranicznych znacznie silniejszy. Berlin i Wiedeń słabszy. Berlin z 1210 obniżył się na 12, pod koniec poprawił się znowu na 1210 i zakończył kursem 1205 (w Warszawie 11.80—12, w Krakowie 11.90—12.15). Praga znacznie podrożała: z 94.50 awansowała na 95.50, po tem obniżyła się na 94.75 i w końcu ustaliła się przy kursie 95.10 (w Warszawie 93.50—95, w Krakowie 95—96). Wiedeń wahał się między 25 a 24.75 i zakończył kursem 24.75 (w Warszawie 25—25.25, w Krakowie 24.25). Płacono za Budapeszt 4.75—4.80, Holandję 1775. Czerniowce 28 i pół. Paryż 405. Belgie 376. Ponadto transakcje w koronach czeskich efekt. po 95 i lejach rum. po 28.25 i 28.48.

Tendencja dla akcji przemysłowych zwykła, dla walut wybitnie zwykła. Usposobienie bardzo ożywione w walutach.

GIEŁDA NIEOFICJALNA.

Wczoraj i dziś przez cały dzień tendencja chwiejna, ceny się zmieniały o 20 do 30 punktów, wieczorem na dolary, srebro i złoto nastąpiła zwykła wynosząca od 30 do 40 punktów. Obrót dość silny.

Dolary ameryk. 4850 do 4860, 1-ki i 2-ki 4750 do 4760, kanadyjskie 4780 do 4800, 1-ki i 2-ki 4680 do 4700, marki niem. 12.20 do 12.25, setki 12.00 do 12.10, drobne 11.80 do 12.00, leje 27.80 do 28.50, drobne 26.80 do 27.50, czeskie kor. 95 do 96, drobne 90 do 95, austr. tys. now. em. 600 do 650, austr. tys. st. em. 1600 do 1650, setki now. em. 60 do 65, setki st. em. 155 do 160, 50 kor. 30 do 45, 20 kor. 24 do 28, 10 kor. 10 do 18, 1-ki i 2-ki 0.40 do 0.45, ruble 5-setki 1.70 do 1.80, setki 1.75 do 1.90, 25 1.70 do 1.85, 10 1.40 do 1.50, reszta drobnych 0.70 do 0.80, dąbskie tys. 24 do 32, a 250 1.50 do 22, karbowance 1 do 2.80, hrywny 4 do 7.80, franki franc. 385 do 400, funty 20400 do 20700 franki szwajc. 820 do 880.

Złoto: 20-kor. 18500 do 19000, 20-frank. 17300 do 17500, 20-mark. 18800—19400, funty 16800 do 17200, 10-rubl. 24800 do 25000, dolary 4700 do 4720.

Srebro: Korony 393 do 396, 5-kor. 2000 do 2020, floreny 1000 do 1020, ruble 1600 do 1625, kopiejki 8.00 do 8.50, dolary 3860 do 3900, półówki i ćwiartki 3600 do 3650, kanad. 3600 do 3700, drobne 3450 do 3500, leje 385 do 390, kor. austr. stempl. 31 do 32, przekazy na Wiedeń 26 do 26 i pół, leje przekazy na Czerniowce 29 do 29 i pół.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ.

Warszawa, 3 lipca.

(PAT.) Akcje: Transakcje: B. Spół. Zarob. 2200, Pharma 3900, Zieleniewski 5000, Siersza Górnicza 6000, T. P. G. 5200, Polska nafta 1775, Chodorów cukier 3500.

Waluty. Transakcje: Liry włoskie 227.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 3 lipca.

(PAT.) Papiery wartościowe: Transakcje 6 prc. oblig. m. Warszawy z 1915 i 1916 r. 240, 4 prc. pożyczka premiowa 1490, Warsz. pożycz. z zorności 87, 4 i pół prc. listy zast. Banku kred. (rb.) 220, 4 i pół prc. listy zast. B. kred. (mk) 58.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 4. lipca.

(m.) Kurs walut zagranicznych na wczorajszej giełdzie warszawskiej w dalszym ciągu się podnosiły. Dolary amer. przekroczyły cenę 5000 mk., jednakże przy końcu giełdy unormowały się na 4930. Funty szterl., które notowano około 22.000, straciły 100 punktów. Franki doszły do 412. Wzmocniła się też korona austriacka, przekroczyła kurs 25. Natomiast marka niem. spadła niżej 12.

Na rynku dywidendowym usposobienie bez zmian. Papiery procentowe bez ruchu. Milionówka 1490—1475.

Z posiedzenia lwowskiej Izby handl.-przem.

Sprawozdanie. — Sprawa Wyższej Szkoły handlu zagr. we Lwowie. — Subwencje. — Wnioski wagi.

Lwów, 4. lipca.

(S) Wczorajszemu pełnemu posiedzeniu Izby handl. i przem. przewodniczył wiceprez. Izby p. Winiarz. Na wstępie dyr. Trawiński przedłożył sprawozdanie z czynności biura prezydium i biura Izby za czas od ostatniego posiedzenia. Ze spraw w tym czasie załatwionych wybiła się na pierwszy plan interwencja w sprawie wykupna patentów, o czym donosiliśmy już obszernie. Prezydium i biuro interweniowało ponadto w całym szeregu innych spraw aktualnych. Następnie dyr. Tenner przedłożył sprawozdanie z czynności biura kolejowego. Oprócz szeregu spraw zasługujących na wymienienie akcja w sprawie rozszerzenia tutejszej Centrali telefonicznej. (Wedle informacji udzielonych przez wicedyr. Markowskiego na konferencji odbytej w Izbie już w najbliższym czasie Cedengen przystąpi do rozbudowy sieci obliczonej na 4000 abonentów, oraz do wymiany aparatów na lepsze od naszych.

Wbrew oświadczeniu się delegata komisji kolejowej i głosowi nadzwyczajnej komisji dla zwalczania drożyzny, którą jednak minister kolejowy w ostatniej chwili „nawrócił“, uchwalono znacznie podwyższone taryfy, która wejdzie w życie z dnem 1. sierpnia.

W dyskusji nad temi sprawozdaniami r. Ulam domaga się uregulowania bezpośredniego połączenia Lwów-Wiedeń, oraz załatwienia sprawy umieszczenia konsulatu austriackiego we Lwowie i by umieszczono go tymczasem w gmachu Izby Tego samego domaga się r. dr. Lilien. R. Eisenstein domaga się od Izby energiczniejszej interwencji w sprawie skandalicznej ekspedycji pakunków w urzędzie celnym. Wyjaśnięć w sprawie konsulatu udzielił dyr. Tenner, zaznaczając, że interwencje Izby nie odniosły żadnego skutku, poczem postawione w tej sprawie wnioski uchwalono.

W myśl referatu st. refer. p. Dittricha zasta-

nawiano się nad statutem organizacyjnym Akademii eksportowej, która nosić będzie tytuł: „Wyższa szkoła dla handlu zagranicznego we Lwowie“, mieć będzie 3 lata, w tym jeden rok abituriencki i dwa lata nauki zawodowej. Uczęszczać będą mogli słuchacze zwyczajni i nadzwyczajni. Budżet na rok pierwszy wynoszący 35 milionów mk. Prezydium zwraca się z apelem do interesowanych sfer o wydatniejsze zasilenie funduszu zakładowego, gdyż w razie przeciwnym powołanie do życia Akademii jest silnie zakwestyonowane.

W myśl referatu st. ref. dra Wachtla uchwalono przyznać komitetowi chłodnictwa w Warszawie subwencję w kwocie 15.000 mk., dla bursy im Dekerta 20.000 mk., a stowarz. przem. fryzjerów na pokrycie wydatków szkoły zawodowej 30.000 mk. Po uchwaleniu kilku wniosków nagłych przystąpiono do posiedzenia poufnego.

Zgon księcia Monaco.

W Paryżu, po długiej chorobie, zmarł książę Albert Monaco, w wieku lat 73. Jego syn i następca tronu w „dziedzicznym i niepodległym księstwie Monaco“ nie mógł być przy ostatnich chwilach ojca, albowiem jako francuski pułkownik w sztabie generała Leronda, znajdował się na Odrnym Śląsku.

Zmarły książę podczas wojny z Prusami w r. 1870 służył w marynarce francuskiej. W nauce zaznaczył się jako twórca „oceanografii“. Na własnych statkach, wraz z kilku uczonymi badał przez wiele lat naturę i kierunek prądów w głębinach mórz, florę i faunę podmorską, a narzędzia, w tym celu potrzebne, były obmyślane i konstruowane na pokładzie książęcych statków. Rezultaty badań opisane zostały we wspaniałej publikacji o przeszło 30 tomach. Zakończył nadto muzeum antropologiczne w Monaco. Był członkiem francuskiej Akademii Umiejętności.

Waluty i dewizy. Transakcje: Dolary Stan. Zjedn. 4892.50, Franki franc. 406, marki niem. 12.25 Czeki. Transakcje: Na Belgię 390, na Berlin 12, Gdańsk 11.90, Londyn 21450, N. Jork 4892.50, Wroble 4850, Paryż 407, Wiedeń 0.25, Praga 93.75.

Akcyje. Transakcje: Bank dyskontowy warszawski 4100, Bank kredytowy warsz. 3300, Bank zachodni 3150, Tow. akc. fabryki cukru 50.000, Firlej 850, Tow. przem. drzew. 1600, Warsz. Tow. kopalni węgla 7350, Lilpop, Rau i Loewenstein 4075, Ostrowieckie zakłady 7825, Rudzki i Ska 2800, Zielinski 1800, Starachowice 6050, Żyrardów 78000, J. Borkowski 1275, Bracia Jabłkowscy 1850, Warsz. Tow. transp. i żegl. 1750, Polska nafta 1850.

KURS MARKI POLSKIEJ ZA GRANICĄ.

Budapeszt, 3 lipca.

W ofic. handlu walutowym notowano dziś markę polską 20 i pół do 21 i pół.

GIELDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 3 lipca.

(PAT.) Renta majowa 400, Renta austr. 400, Renta węg. 8500, Losy tureckie 181000, Prioritety 111000, Anglobank 26700, Bank Związkowy 9000, Zakład kred. ziem. 21800, Austr. zakład kred. 9350, Bank depoz. 3400, Laenderbank 27950, Merkury 5000, Unionbank 9500, Bank obrotowy 4600, Zivnostenska Banka 160000, Kolej półn. 1.500.000, Kolej lwowsko-czern. 75000, Austr. kol. 301000, Kolej połudn. 62000, Alpijny 138000, Tow. górno-hutn. 385000, Krupp 108500, Huta Polldi. 340000, Praskie Tow. 340000, Rima 57350, Skoda 169700, Zieleniewski 18500, Apollo 146000, Fanto 223000, Karpaty 350000, Galicya 1210000, Słersza 25000.

DEWIZY WIEDEŃSKIE.

Wiedeń, 3 lipca.

(PAT.) Amsterdam 7997.50, Zagrzeb 64.25,

Belgrad 257.38, Berlin 48.45, Bruksela 1659.50, Budapest 18.64 i pół, Chrystiania 34.24, Kopenhaga 3448.75, Londyn 91975, Madryt 3173.75, Medyolan 974.70, N. Jork 20844, Paryż 1741.50, Praga 399.90, Sztokholm 5228.50, Warszawa 4.33 do 4.37, Sofia 31.95, Zurych 3948.75, dolary 20669, belgijskie 1649.50, bułgarskie 129.95, duńskie 4318.75, marki niem. —, angielskie 91975, francuskie 1741.50, holenderskie 7977.50, jugosłow. tysiączki 256.88, polskie 4.34 do 4.38, rumuńskie 121.69, czeskie 399.40, szwajcarskie 3923.75, szwedzkie 5224.30, węgierskie 18.79 i pół.

DEWIZY ZURYCHSKIE.

Zurych, 3 lipca.

(PAT.) Początkowe: Berlin 1.31, Holandia 203.10, N. Jork 526 i trzy czwarte, Londyn 23.32, Paryż 44.27, Medyolan 24.77, Praga 10.10, Budapeszt 0.50, Zagrzeb 1.67 i pół, Warszawa 0.11 i jedna czwarta, Wiedeń 0.02 i trzy czwarte, Stempl. austr. 0.02 i siedm ósmych, Sofia 3.45.

(PAT.) Końcowe: Berlin 1.26, Holandia 203, N. Jork 525 i pół, Londyn 23.25, Paryż 44.05, Medyolan 24.65, Madryt 82.16, Bruksela 42, Kopenhaga 113 i jedna czwarta, Sztokholm 136, Chrystiania 88, Buenos Aires 188 i pół, Praga 10.10, Budapeszt 0.50, Zagrzeb 1.65 i pół, Warszawa 0.11 i jedna czwarta, Wiedeń 0.02 i trzy czwarte, Stempl. austr. 0.02 i siedm ósmych.

GIELDA ZBOŻOWA.

Lwów, 3 lipca.

Popyt za owsem i jęczmieniem przy słanej podaży. Transakcje w owsie. Tendencja dla zboża twardego rezerwowana.

Uspokojenie słabe.

Następne zebranie Gieldy zbożowej odbędzie się we środę dnia 5. lipca 1922 o godz. 5. wieczorem.

Prezydium Kongresu pracowników państw. który się odbył w dniu 29 czerwca br. zawiada-

mia, że uchwalone przez ten kongres rezolucje przedłożyło do wiadomości i dalszego zarządzenia Prezydium wszystkich Ministerstw i klubów sejmowych, a nadto pod osobistym adresem pp. prezydentowi ministrów, ministrowi skarbu i posłów, którzy wzięli udział w kongresie.

URZĘDOWA CEDULA

Gieldy zbożowej i towarowej we Lwowie
Lwów, poniedziałek 3 lipca 1922.

Godz. 6. wieczorem.

Owies małopolski 21800 do 22200.

KRONIKA SPORTOWA.

TURNIEJ JUBILEUSZOWY L. K. S. „POGON“.

Lwów, 4. lipca.

W drugim dniu turnieju jubileuszowego w niedzielę, 2. bm. odbyły się na wstępie uroczystości powitalne gości, oraz składanie przez nich życzeń. Z ramienia prezydium miasta przybyli prez. Neumann i wiceprez. Obirek, Dowódca D. O. K. gen. Jędrzejewski, delegat Min. zdrowia fizyk dr. Legęziński, oraz wielu innych. Pierwszy przemówił krótko do gości prezes Pogoni hr. Ludwik Koziebrodzki, poczem kolejno składali życzenia i u pominki, imieniem Wisły p. Orzeński, im. L. O. Z. P. N. dr. Kruczkowski, im. Polonia p. Stefan Loth, im. Cracovii prof. Babulski, im. Lechia dr. Cergowich, im. Polonia przemyskiej dr. Świątnicki i imieniem Z. K. S. dr. Steisl. Następnie wspólna fotografia zakończyła oficjalną część uroczystości jubileuszowych.

Przed matchem Wisła-Polonia odbyły się zawody lekkoatletyczne, a mianowicie: bieg na 1500 m. z wyrównaniem. Wynik był następujący: 1) Arnold Z. K. S. 4 m. 25.8 sek. 100 m. wyrównania, 2) Steiger (Pogon) 4 m. 35.8 sek. 80 m. wyrównania, 3) Kawa (Pogon) 4 m. 36.8 sek. 4) Hallcki. Podczas pauzy na matchu odbył się jeszcze bieg rozstawni 100+200+300+400=1000 m. Do biegu tego stanęły 3 drużyny Pogoni. Drużyna pierwsza: Szponer 100+ Dregiewicz 200+ Wacek Kuchar+ F. Sterba 400 mtr., przybyła do mety we wspaniałej formie w czasie 2 m. 9.6 sek., stawiając nowy rekord polski (poprzedni 2 m. 25 sek. Druga drużyna osiągnęła czas 2 m. 25.5 sek.

WISŁA — POLONIA 4 : 4 (2 : 1).

Do zawodów powyższych stanęły obie drużyny z graczami rezerwowymi. Bez względu na wynik należy stwierdzić, że klasa gry obu tych drużyn jest jednakowa. I jedna i druga drużyna posiada zalety i walory. Wisła odznaczyła się bieżącą techniką i może nieco większą rutyną, zaś Polonia przewyższała swego przeciwnika bezwzględnie kombinacyjnie i taktycznie. Szczególnie niebezpieczną dla Wisły była gra środkowego napadu Polonii ze swoim prawym skrzydłowym, który ani razu, dzięki mądrym ustawieniom się, nie był offside i stwarzał czysto niebezpieczne pozycje.

Wisła do pauzy grała bez zarzutu, mając lekką przewagę nad Polonią. Po pauzie uległa zmęczeniu, co wykorzystała Polonia i przeprowadzając częste ataki, zdołała uzyskać wynik remisowy. Obie drużyny zrobiły po jednej bramce z rzutu karnego. U Wisły podobał się ogólnie Daur, u Polonii Gebethner i J. Loth. Sędziował kpt. Engel. Publiczności zebrało się około 5000 osób.

(h. b.)

Polonia — Pogon. Na zakończenie turnieju odbędzie się dziś match powyższych drużyn.

„CZARNI“ — „JUTRZENKA“.

Kraków, 3. lipca

Wczorajsze zawody piłki nożnej między Czarnymi (Lwów) a krakowską Jutrzenką, zakończyły się wynikiem remisowym 0 : 0.

11 DYW. — 19 P. P. 2:1 (1:0).

(w.) Match przyjacielski. — Drużyna 11 Dyw. ze Stanisławowa (48 i 49 pp.) pokazała grę ambitną i bardzo gentlemanką. — 19 pp. bramkę zyskał z karnego.

NAUKA I WYCHOWANIE

Szenkiówna, Piekarska 44. Przygotowanie do matury seminarjalnej, kwalifikacji i wydziałowego (L) od dnia 15. lipca. — Przeszło 700 aprobowanych. 4532

POSADY I PRACE

Kierownik buchaltaryi, korespondent polsko-niemiecki na niewypowiedzianej posadzie w poważnej instytucji zmieniłby takową. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufana siła” do biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 4801

Koncyplenta poszukuje natychmiast adwokat Dr. Feuerstein, Chodorów. 4800

Na wsi przyjmie jakiegokolwiek zatrudnienie panna z maturą seminarjalną. Zgłoszenia: Administracja „Zydówka”. 4798

Stylista — doświadczony inżynier — posiadający szczególny dar przedstawienia każdej sprawy i pretensyj przemysłowo-handlowej jasno i przekonująco w pożądanym oświetleniu, przyjmie zajęcie w większej instytucji. Wypracowuje też memoryały, podania do władz i t. p. w domu. Łaskawe zgłoszenia pod „Stylista” do administracji. 4790

Panny służące z doskonałym gotowaniem, usługowej, sympatycznej a zręcznej na wieś szuka natychmiast obywatel. Zgłoszenia do Adm. pod „Wdowiec 40”. 4784

Bardzo zdolny ogrodnik rolnik obejmie posadę w większym mieście w mniejszym majątku jako zarządcą i ogrodnik lub też w większym ogrodnictwie jako ogrodnik handlowy. Wiadomość łaskawie w biurze Sokołowskiego pod „Uczciwy”. 4776

Poszukiwany kucharz tylko z dobrymi poleceniami do Lwowa, w lecie na wieś. Zgłoszenia i bezzwrotne odpisy świadectw należy przysłać p. a. Koropiec koło Niżniowa, Stefanowa Badeniowa. 4777

Kierownika ukwalifikowanego poszukuje szkoła Średnia w Horodence na najbliższy rok szkolny. Warunki bardzo korzystne. — Zgłoszenia Towarzystwo Szkół Średnich w Horodence. 4691

Maszynistkę tylko bardzo rutynowaną przyjmie adwokat Wittlin, ul. Batorego 1. 32. 4713

Apteka Metanowskiego w Komarnie, poszukuje aspi-ranta. 4746

Samodzielnego rutynowanego urzędnika biurowego poszukuje Polski Lloyd, ul. Kościuszki 22. 4752

Geometra, poszukuje pracy. — Zgłoszenia pod „Autoryzacja” do biura ogłoszeń Brücka, ul. Kościuszki 2. 4753

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZMIANA

Fortepian lepszy do nauki sprzedam okazjnie. Kopernika 26, parter. Skieniarzski. 4794

Sprzedam piękną laskę z nader piękną złotą rączką za 120.000 mkp. Witka, Piekarska 32, pomiędzy 10—2. 4793

Sypialnia, lustro z konzolą, garnitur pleciony, otomana, różne meble, urządzenia dentystyczne, do sprzedania, Akademicka 3, II. prawo 2—5. 4785

Piękłe młode, miesz. bernardynki, maści biało-żółtej, bardzo ładne do nabycia. Snopkowska 18. 4783

Oobermany, szczenięta, czystej rasy do sprzedania. Słowackiego 16, I. p. na prawo. 4782

Tokarnie, strugarki, wiertarki, heblarki, piły taśmowe, cyrkularki, wielokrążki, windy, transmisje, pasy, poleca „Pilot” Lwów, Batorego 4. 3382

Motor oryginalny Diesel 60 HP. okazjnie do sprzedania „Pilot” Lwów, Batorego 4. 4617

M. STEINHAUS, Lwów, ul. Krasińskich 18A, poleca ze składni wałce pojedyncze i podwójne, oraz kamienie młyńskie do wszelkiego rodzaju mielenia. 4711

Wolancik (pryczka) lekki, na jednego lub parę koni na gumach, oraz uprząż angielska, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. — Wiadomość u dozorczy ul. Kochanowskiego 1. 25. 4781

Suknię fularową modną nienoszoną sprzedam, ulica Tarnowskiego 1. 80, parter prawy, Góra Jacka między godziną 4—6 popołudniu. 4744

Mandoliny, gitary, inne instrumenty muzyczne kupuje najlepiej płaci, plac Bernardyński 12, II. p. od godziny 4—7, po południu. — Wyucza gry na mandolinie, gitarze w 5—8 tygodniach pod gwarancją. 4737

W Brzuchowicach — parcele budowlane od 700 do 2200, sążnia, przy stacji kolejowej, tania do odstąpienia. — Wiadomość ulica Głowińskiego 1. 23, parter lewy. 4758

Młynki do mielenia i czyszczenia zboża, poleca ze składu inżynier Jan A. Schumanna, Lwów, ulica Pańska 23A. 4772

Realność fabryczną z wygodnym mieszkaniem i ubikacjami na biura i magazyny w III. dzielnicy, blisko tramwaju cała wolna natychmiast do sprzedania. — Zgłoszenia Biuro Sokołowskiego pod „Dwadzieścia milionów”. 4747

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

W Bydgoszczy 4 pokoje z kuchnią, zamienię na 2 pokoje z kuchnią we Lwowie. Zgłoszenia, Lwów, Asnyka 2, Zakład dentystyczny. 4787

3 pokoje kuchnia i przynależności w Stanisławowie pół morga ogrodu-sadu, sadzawka rybna, wynajmę temu, kto dopomoże w odrestaurowaniu i oparkaniu kosztów 1 1/2 miliona od 1. października 1922. Wiadomość Administracja „8 pokoje”. 4779

Pensjonat „Anuta” Kopernika 3 ma wolne pokoje dla przejezdnych. 4788

Letnisko „Korczyn” (p. Synowódzko wyżne) kilka pokoi do wynajęcia, kuchnia domowa. Zgłoszenia: Kiernicka, Dwór. 4788

Dwa pokoje z prawem używania kuchni, bez mebli, w śródmieściu potrzebne zaraz. Cena obojętna. — Ewentualnie za wykwiłtne utrzymanie. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej” pod „J. J.” 6236

Pokój odosobniony umeblowany lub nie, dla młodego małżeństwa poszukiwany. — Pośrednictwo po-żądane. — Zgłoszenia pod „Złoto” do Administracji. 4760

MIESZKANIE

z 4 pokoi, okolica Politechniki, zamienię na większe koło ogrodu jezuickiego, zaraz, Piotrowski, Wałowa 31. 4795

MAŁŻEŃSTWA

Mój przyjaciel, przystojny, zdrowy, kawaler, średni wiek, akademik o szlachetnych zaletach i wzorowej przeszłości, z porządną włościąńską rodziną, na wysokiem naczelnem stanowisku w ładnej okolicy Lwowa, z braku czasu, pragnie tą drogą poznać z niższych sfer pannę od 1. 22 ewtl. młodą wdowę w celu założenia szczęśliwego ogniska domowego. Łaskawe, nie anonim. zgłoszenia z podaniem bliższych szczegółów (o ile możliwości z podobizną, która, zaręczając słowem honoru zwrócona zostanie) upraszam nadsyłać wzgl. oczekuje wyłącznie od rodziny ewtl. od poważnie myślących i życzliwych osób do 15/VII. b. r. Warunki: przystojna, inteligentna, zdrowa, ładnie zbudowana, gosposia, o szlach. i spokojnym charakterze z urządzeniem domu, dla ewtl. kapitału istnieje pierwszorzędna lokata w przemyśle rolnym. O dyskretne i honorowe traktowanie sprawy uprasza się. Admin. Gazety Porannej pod „Przeznaczenie”. 4802

ROZMAITE

U osoby zupełnie niezależnej, artystycznych aspiracji, posiadającej bardzo piękne mieszkanie, pragnąby znaleźć stałe pied-a-terre wysoce dystygowany i muzykalny obywatel wdowiec z podmiejskiego majątku często przyjeżdżający. Łaskawe oferty do Administracji pod „Sympatyczny pobyt”. 4792

Pincz złoty przybłąkał się, do odebrania w Perfumeryi. Hampel, Fredry 6. 4791

Baczność student! Tanio przygotuję do poprawek akademik rutynowany. Zgłoszenia: Głowińskiego 23. Breiter. 4739

Dr. LOWENHECK ordynuje w chorobach wewnętrznych i skórnych. — ZIELONA 17. 4749 od 3—5

40.000 marek na dwa miesiące kto pożyczylby ukończonej studentki uniwersytetu, obejmującej od września posadę nauczycielki gimnazjalnej. — Dam każdy żądany procent. Poręczenie solidne. — Zgłoszenia do Administracji pod „Studentka”. 4761

Lekarz-dentysta M. CZACKIESKI Stryi, Sobieskiego 9-11. (dom p. Drowej Peczenik) pracownia dentystyczno-techn. 4799

Benzyna samochodowa beczkowo w cenie 425 Mp. za 1 kg. do nabycia w firmie 6177

Piotr Mikolasch i Ska, Pasaż Mikolascha.

DACHOWKĘ PALONĄ oraz CEGŁĘ DETA sprzedaje:

FABRYKA KAMIENIA SZTUCZNEGO I DACHÓWEK WE LWOWIE plac HALICKI 1. 15. (Bank Hipot 6247

WĘGIEL PŁUKANY

gruby, kostkę, orzech, grysik, pospółkę miał grysikowy dostarcza natychmiast wagonami ze Śląska.

„Polska Spółka Węglowa” z ogr. odp. Kraków, ul. Grodzka 51. Tel. 1351 Adres Telegr.: „ENERGIA” Kraków.

WARSZTATY stolarskie, ULE słowiańskie i amerykańskie, oraz wszelkie PRZYBORY pszczelarskie, PAPA DACHOWA w najlepszym gatunku, TER, najtaniej do nabycia u firmy 6202

M. Kierski handel Łwów, Pasaż Mikolascha. Filia Tarnopol, hotel Puntischerla.



ROWERY „Pucha”, Płaszcz, węże, gumy czerwone i szare, pompy, dzwonki, syreny, latarki karbid. itp. Trycylki dziecięce, gumy do wózków dziecięcych, poleca po cenach znio-nych Jakób ROSEN MANN, Własny warsztat reparacyjny. Lwów, Akademicka 26. 5962



STAMPILIE NAUCZUK. I PIECZECIE WYKONUJE NAJTAŃNIEJ MAKŚ GLASERMAN RYTOWNIK LWÓW, UL. SYKSTUSKA 19.

„Dewajtis”

Naturalna woda stołowa pierwszorzędnej jakości (a la Gieshübler). Wysyła i dostarcza Zarząd źródła „Dewajtis” w Pacykowie po Stanisławowie. 5863

Pierwszorzędna czeskosłowacka fabryka obuwia, fabrykująca obuwie goodyear welt oraz damskie obuwie luksusowe ramowane poszukuje energicznego, obeznanego w sferach handlowych Lwowa, z kaucją 4774

Przedstawiciela dla Lwowa. Oferty pod „Prima” do Administracji.

Lm. 62597/22.

Obwieszczenie.

We środę dnia 5. lipca 1922 o godzinie 1 przed południem odbędzie się licytacyjna sprzedaż 17500 sztuk pakietów po około 400 gramów wagi mieszanki kawowej, z domieszką prawdziwej pochodzącej z palarni kawy w Bydgoszy. Towar ten jest złożony w magazynie m. Zakładów aprow. „Stara Rzeźnia” przy ul. Kuszewicza 1. 4803 Magistrat król. stoł. m. Lwowa.

Fachowca KONTROLORA

energicznego do prowadzenia wapiennika o piecu kręgowym, oraz wapiennika poszukuje się. Długoletnia praktyka i pierwszorzędne referencje wymagane. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw należy odsyłać do Biura ogłoszeń Krzysztofowicza, Lwów, Sekoła 4, drugie piętro pod szyfrą „Wapiennik”. 6254

Zarząd SOLCA podaje do wiadomości, że w Lwowie odbudowanych łazienkach otwarto już kilkanaście kabin i z tej racji trudności w utrzymaniu kąpeli mineralnych i mułowych obecnie niema. Mieszkanie dostać można. Prospekty wysyła zarząd Solca pocztą SOLEC, zdroj.

„AURORA”

fabryka tutek Aurora jedyna najtańsza i najhygieniczniejsza w swych wyrobach wytrzymuje wszelką konkurencję

Lwów, plac Bernardyński 3.

Bielizna
wszelkiego
rodzaju.

LWOWSKA SZWALNIA BIELIZNY
RAD I ROSENWURZEL, LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 24.
dostarcza bieliznę damską i męską, gotową i na miarę z własnych i dostarczonych materiałów. Posła-
damy ma składzie szyfony, zefiry i płótna w najlepszym gatunku i polecamy takowe na metry po baje-
cznie niskich cenach. 6207

Kompletne
wyprawy
ślubne.

Najlepsze
Dzwony

przedwojennej jakości
posiada stale na
SKŁADZIE i przy-
muje zamówienia
firma 4506
istniejąca od r. 1808.



Braci Felczyńskich — w Kaluszu
filja Przemysł, ul. Krasińskiego 63.
Na żądanie wysyłamy cenniki darmo i opłatnie

Przyjmę zaraz dobrze poleconego
kucharza względnie kucharke.

Bliszej informacji udzieli dozorca realności przy
ulicy Ossolińskich L. 11. 4721

Zarząd dóbr CZERNICA stacja kole-
jowa i poczta
Piaszczna, przyjmie na ordynaryę
dwóch rufynowanych gajo-
wych, oraz stróża nocnego.
4722

BACZNOŚĆ!

Zawiadamia się P. T. Publiczność, że
„Bałtycki Dom Tekstylny”, Lwów, ulica
Gęsia 6. nie ma nic wspólnego ze znaną
firmą

„BAŁTYK” LWÓW
Sykstuska L. 22.
która obecnie dział manufakturowy na wielką
skalę rozszerza „BAŁTYK”. 4751

POT i Niemita WON

z nóg, rąk i pach zapobiega i znakomicie
usuwa powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z siatką,
wyroba farmac. labor. „Apt. KOWALSKI” w Warza-
wie, Miodowa 5. Sprzedaż w aptekach, składach apte-
cznych i perfumeryach. Sposób użycia dołączony do
każdego pudełka. 5958

Hurtownia sprzedaż we wszystkich hurtowniach aptecznych.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER,
Lwów, Sykstuska 17, ord. od 8—9 i 12—6. 474

OGŁOSZENIE.

Komitet budowy szpitala żydowsko-amery-
kańskiego w Samborze, przystępuje do budowy
tegoż szpitala i odda w przedsiębiorstwo wyko-
nanie robót budowlanych, w szczególności robót
w przedmiarze ofertowym wymienionych, a obej-
mujących wystawienie budynku w surowym stan-
ie, wraz ze stropami i dachem.

Oferty na formularzach należy składać w Ko-
mitecie budowy do dnia 30. lipca 1922 włącznie.

Plany, warunki szczegółowe i warunki ogólne
można przejrzeć w Komitecie budowy, oraz za-
opatrzyć je tu w podpis.

Komitet pozostawia sobie dowolny wybór
ofert, bez względu na wysokość ceny oferowa-
nej, tudzież zastrzega sobie prawo ewentualnego
nieprzyjęcia żadnej oferty. 6235

Kosztów połączonych ze sporządzeniem
i przedłożeniem oferty Komitet nie zwraca.

12,000.000 Marek

można łatwo wygrać przez kupno losów 5-tej Polskiej
Państwowej Loteryi Klasowej w kantorze wymiany
BERNFELD i STOK, Lwów, Sykstuska 1.
Spieszcie póki zapas
starczy. Ciągnięcie już 11-go i 12. lipca b. r.
4665

Fabryka mydła R. REDERA we Lwowie

zawiadamia P. T. Kupców, że z dniem
1-go lipca b. r. przenosi swoją fabrykę
z ul. Króla Jana L. 11, na
ul. Panieńską L. 7. 4664

POLSKIE

Towarz. Handlowe

Oddział Lwów, Kołłątaja 8.

Poleca tylko hurtownie:

Węgiel górnoślązki z kopalń polsko-
skarbowych,
Węgiel krajowy z kopalni Bory szyb
Sobieski,
Wózki wyjazdowe jesionowe z fabryki
szydlowieckiej,
Tłuszcze do fabrykacji mydła,
Maszyny rolnicze z fabryki Lemieśa,
Stal i narzędzia rękodzielnicze, kosy,
sierpy. W wielkim wyborze,
Ryż, kawę, klej stolarski. 4775

„ESHAPE” LWÓW
Akademicka 15
Telefon 469.
GUMY SAMOCHODOWE.
4565

„SEROVAC”

LABORATORYUM CHEMICZNO-LEKARSKIE I HYGIENICZNO-Bakteriologiczne

Kierownictwo: Dział chemiczny: Dr. Jan Opieński, zaprzysiężony chemik
sądowy. Dział bakteriologiczno-serologiczny Dr. Zdzisław Steusing, Lwów,
Senatorska 5, Doc. higieny Uniwersytetu. Telefon 107.

Przy współpracownictwie sił fachowych we wszystkich działach wykonuje: badania
chemiczne i mikroskopowe: moczu, płwociny, kału, treści żołądkowej, krwi, mleka
itp. Szczegółowe badania przemiany materii. Badania bakteriologiczne: wydzie-
lin, wysięków, krwi, nalotów itp. Badania serodyagnostyczne: próba Wassermann,
Vidala i innych. Badania higieniczne: rozbiory wody do picia, wód mineralnych,
środków spożywczych, wód ściekowych i t. p. Na żądanie Szczepionki (autowakcyny).
Na żądanie dostarcza się rurek i naczyń jałowych do pobrania i przesyłki prób. 6205

Odezwa do P. P. Urzędników i Robotników!

6241

Niniejszem podaje się do wiadomości, że nowo otworzony Magazyn konfekcji damskiej i dziecięcej. H. L.
GRÜNSTEIN, Szpitalna 6 (naprzeciw Domu towarowego i Biura „Orbis”) urządza reklamową sprzedaż wyłącznie dla
P. P. Urzędników i Robotników.

Oglądajcie nasze wystawy, a przekonacie się o niskich cenach i dobrym gatunku naszego towaru.

**27^{to} opustem
sprzedaje W Czerwcu**

wszelkie
towary
bławatne
i pościelę.
we zokazyi

85 letniego jubileuszu I. Drexler & Synowie, Lwów,
założenia firmy

plac Kapitulny 2. 5939

Magazyn pościeli, płócien, bławatów i bielizny

MASZYNY

do obróbki metalli jak:

fokarole, wierfarki, strugarki, grezarki,
nożyce, prasy, kompletny kompresor.

MASZYNY

do obróbki drzewa jak:

strugarki, piły, grezarki, wierfarki jak również wszelkie narzędzia rękoźmielnicze w wielkim wyborze

poleca ze składu:

A. M. KIERSKI

Ska z ogr. odp.

6028

Lwów, ul. Kopernika 4.

KRAWIEC H. GULDEN Lwów, ul. Lalewela 5b przyjmuje wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące. Wykonanie pierwszorzędne. Gości z prowincyi załatwia się w przeciągu 48 godzin. 5932

CLEAN niezawodny płyn do czyszczenia i dezynfekcji podłóg, posadzek, schodów, mebli, całych mieszkań itp. itp.

Preparatu

CLEAN używają

teatry, kinoteatry, hotele, pensjonaty, kawiarnie, restauracje, sale balowe itp., koszary, kościoły, szkoły, mieszkania prywatne i zbiorowe, sklepy, biura, fabryki, zakłady przemysłowe, poczekalnie, wagony, tramwaje itp. itp. — Zastępcy poszukiwani.

Oferty wysyła: PION-Lwów, Lwowska 48, tel. 476.

Najpogodniejszy

ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z „Kogutkiem“

„Migreno - Nervosin“

Żądać w aptekach i składach aptecznych. 4539

Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.

Kymanów zdroj

pensyonnt „**POGON**“

nowo urządzony, wikt doskonały. — Park. — Rzeka. Ceny bardzo przystępne. 6201

Raklety piłki tenisowe, piłki nożne, zapasowe dętki, dresy, sztuce, dyki, oszczepy i przyrządy gimnastyczne poleca najtaniej Jakób ROSENMANN Lwów, Akademicka 26. 5960

Ośrodek gospodarczy.

85 mg. roli i łąk znakomicie skomasowane, dwór o 9 ubikacjach z komfortem, budynki gospodarcze w zupełnie dobrym stanie ponad potrzebę, park i ogród oraz 400 mg. lasu 40-letniego. Majątek położony jest na północ od Lwowa, 10 klm. od stacyi kolejowej. Cena 80 milionów płatnych szybko gotówką. Zgłoszenia 6245

BANK ZIEMIAN S.A.

Lwów, ul. Kopernika 4, w godzinach urzędowych.

CH. STADLER

Lwów, ul. Jagiellońska 15

zawiadamia swoich P. T. Kupców o objęciu na Wschodnią Małopolskę

ZASTĘPSTWA

FABRYKI KAPELUSZY

I. HEINR. ITA, WIEDEN

Kolekcja jesienna i zimowa nadeszła. 4780

Konkurs.

Szefostwo Intendantury O. K. VI. we Lwowie ogłasza niniejszem konkurs ofertowy na arenę, wzgl. dostawę siana, słomy na stawkę i słomy na podściółkę, w czasie od 1. września b. r. do 31. sierpnia 1923, dla wszystkich garnizonów podległych Dowództwu Okr. Korp. Nr. VI. we Lwowie, a to:

Garnizony: Lwów, Gródek Jagielloński, Kamionka Strumiłowa, Żółkiew, Brody, Tarnopol, Złoczów, Brzeżany, Tremboła, Czortków, Zaleszczyki, Boreczów, Kopyczynce, Kamionki, Stanisławów, Kołomyja, Śniatyn, Nadwórna.

Reflektanci, ubiegający się o powyższe dostawy, winni wnieść oferty należycie otemplowane i opeczetowane w terminie do dnia 15. lipca b. r. do Okr. Zakładu Gospod. VI. we Lwowie, ul. Janowska 5. Do oferty dołączyć dowód złożonego wadium w Kom. Gosp. O. Z. G. VI. w wysokości 2 proc. wartości towaru mającego być dostarczonem w danym garnizonie, za czas trwania umowy względnie arendacyi, obliczonego na podstawie ceny oferowanej. Osoby ubiegające się o dostawę muszą wykazać się uprawnieniem ze strony władz skarbowych do prowadzenia tego rodzaju interesów,

Wolni od tego są tylko producenci, jednakże od ilości towaru wyprodukowanego we własnem gospodarstwie.

Producenci mają pierwszeństwo przed innymi.

Bliższych informacji co do warunków i ilości udziela OKŻ. przy O. Z. G. VI. codziennie w godz. od 11—13.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 16. lipca b. r. o godz. 10.

Wadium nieprzyjętych ofert zostanie do dnia 31. lipca b. r. zwrócone, zaś wadium przyjętych ofert podwyższone, jako kaucya do 5 proc., wpłacalne w terminie do dnia 1. września b. r. Wadium można składać w gotówce lub papierach wartościowych, 6219

Szefostwo Intendantury O. K. VI. Lwów.

L. 1492/tj.